Więcej „zaoczniaków" ♦ Korespondencja własna z Moskwy - str. 3

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
Środa, 5 grudnia 1962

Cena 50 gr
Nr 289 (5857)

„Barburka" trwa

Nowe obiekty – Wysokie odznaczenia państwowe

4 bm. w dniu górniczej „Barburki" nastąpiło uruchomienie nowej kopalni węgla — „Jastrzębie", w Rybnickim Okręgu Węglowym.

Do kopalni przybył I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka**, wicepremier **Piotr Jaroszewicz**, kierownik Wydziału Ekonomicznego **KC PZPR Józef Olszewski**, minister górnictwa i energetyki **Jan Mitręga.**

O godz. 11.45 Wł. Gomułka dokonał symbolicznego uruchomienia kopalni, a w 15 minut później na powierzchnię wyjechał pierwszy wózek z węglem. Jest to węgiel koksujący bardzo wysokiej klasy. Docelowa zdolność wydobywcza kopalni wynosić będzie 8 tys. ton na dobę.

Władysław Gomułka i towarzyszące mu osobistości wzięły następnie udział w spotkaniu z budowniczymi kopalni i jej załogą.

W Zagłębiu Konińskim

Do Konina na akademię załóg górniczych z kopalni węgla brunatnego: „Gosławice" i „Pątnów" oraz budowanej obecnie odkrywki „Kazimierz") przybyli we wtorek wiceminister górnictwa i energetyki **Eugeniusz Zadrzyński** i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu **Jan Szydlak.** W uroczystości uczestniczyła także delegacja górników NRD z okręgu Cottbus.

W prezydium okolicznościowej akademii zasiedli także: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN **Z. Węgrzyk**, I sekretarz KP PZPR w Koninie — **K. Lamprycht**, przewodniczący Prezydium PRN w Koninie **J. Janus** oraz wielu innych przedstawicieli władz i organizacji.

Omawiając dotychczasowy dorobek gospodarczy kopalni naczelny dyrektor „Konina" — mgr inż. **Zdzisław Zając** wskazał na niezaprzeczalne konkretne efekty dobrej roboty górniczej w kończącym się roku. Należy przede wszystkim ze szczególnym uznaniem podkreślić fakt przedterminowego uruchomienia wielkiej odkrywki węglowej „Pątnów" która już niedługo zamelduje o dostarczeniu dla elektrowni Konin półmilionowej tony brunatnego paliwa. Dzięki temu można już dziś z całą pewnością powiedzieć że ogólnokopalniany plan rocznego wydobycia zostanie zrealizowany.

Zabierając głos **wiceminister Zadrzyński** wyraził nadzieję że ambitni konińscy górnicy podołają tym zadaniom i podobnie jak w latach ubiegłych zrealizują z powodzeniem nakreślone plany gospodarcze.

Następnie najserdeczniejsze życzenia, słowa uznania i podziękowania przekazał konińskim górnikom i ich rodzinom od całej wojewódzkiej organizacji partyjnej I sekretarz KW PZPR — **Jan Szydlak.** Mówca wyraził hołd ciężkiej pracy górniczej — dzięki której na najbardziej zacofanych do niedawna jeszcze połaciach naszego województwa — wyrasta jeden z czołowych okręgów przemysłowych Polski. Jan Szydlak zwrócił także uwagę na bardzo istotną dla naszej gospodarki sprawę, apelując do górników o terminową realizację planów i maksymalne potanienie kosztów produkcji, oraz inwestycji.

Szef delegacji niemieckiej **Werner Burchard** przekazał zebranym od górników okręgu Cottbus (z którym współpracuje Zagłębie Konińskie) najlepsze życzenia w pracy nad budową socjalizmu w Polsce i pomyślności w życiu osobistym.

Wicemin. Zadrzyński udekorował 46 pracowników kopalni „Konin" Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi przyznanymi im przez Radę Państwa. Wręczono także dyplomy honorowe za długoletnią pracę w górnictwie.

Wzruszająca była uroczystość pożegnania odchodzącego na zasłużony odpoczynek emerytalny sztygara **Jana Szlęzaka.** Nadano także kilkadziesiąt stopni górniczych.

Wieczorem konińscy górnicy bawili się wraz z rodzinami na tradycyjnej zabawie „barburkowej" (zet)

U „białych górników"

W dniu górniczego święta 4 bm. uruchomiono w kopalni soli w Wapnie, nową kotłownię. Obiekt ten dzięki nowoczesnym urządzeniom i automatyzacji pracy pozwoli na rytmiczną produkcję i poprawę wyników całej kopalni.

W akademii „białych górników" Wapna uczestniczyła delegacja z kopalni soli z Bernburg (NRD). Kilkunastu długoletnich górników, którzy przepracowali w zawodzie po 45, 35 i 25 lat otrzymało honorowe odznaki i nagrody. Siedmiu górników udekorowano krzyżami zasługi.

Rekordowy wynik

Górnicy powstającego nowego zagłębia miedzi w Lubinie na Dolnym Śląsku odnieśli duży sukces przy głębieniu jednego z szybów. Prace przy nim rozpoczęto w początkach listopada br. i w ciągu miesiąca uzyskano 53-metrową głębokość.

N. Chruszczow powitał w Moskwie J. Broz – Tito

Prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Józef Broz-Tito przybył 4 bm. do Moskwy. Na dworcu kijowskim **Józefa Broz-Tito powitali pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow** i inni przywódcy KPZR i kierownicy rządu radzieckiego.

Nikita Chruszczow i Józef Broz-Tito wygłosili przemówienia.

Witając prezydenta Jugosławii i towarzyszące mu osoby Nikita Chruszczow powiedział m. in.:

„Sądzę, że my, jako politycy i mężowie stanu, będziemy mogli połączyć Wasz wypoczynek z rozmowami i wymianą poglądów na zagadnienia rozwoju stosunków między naszymi krajami i na aktualne problemy międzynarodowe stanowiące przedmiot wzajemnych zainteresowań".

Chruszczow wyraził zadowolenie z rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Jugosławią oraz oświadczył, że ZSRR dąży do rozbudowy kontaktów gospodarczych, kulturalnych, naukowych i innych z Jugosławią socjalistyczną, co odpowiada interesom wszystkich krajów socjalizmu.

Prezydent Józef Broz-Tito wskazał w swym przemówieniu, że zarówno on, jak i towarzyszące mu osoby cieszą się, iż znów mogą zwiedzić ZSRR, a w szczególności Moskwę, zapoznać się z osiągnięciami Związku Radzieckiego w budowie komunizmu. Tito potwierdził, że cały świat zachwyca się osiągnięciami naukowymi Związku Radzieckiego.

Następnie Józef Broz-Tito wraz z Nikitą Chruszczowem udali się na Kreml do przeznaczonej dla prezydenta Jugosławii rezydencji. Wzdłuż całej trasy przejazdu gości jugosłowiańskich i przywódców radzieckich witali mieszkańcy stolicy ZSRR.

Posiedzenie Rady ŚDFK

W dniach od 7 do 11 grudnia w Berlinie odbędzie się posiedzenie Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W sobotę wieczorem przybyła do Berlina w celu wzięcia udziału w obradach przewodnicząca ŚDFK, Eugenia Cotton.

Otwarcie XII Zjazdu KPCz

Do Pragi przybyły delegacje partii robotniczych z 70 krajów

W praskim Pałacu Zjazdów rozpoczął się 4 bm. XII Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. O godz. 9 miejsca w prezydium zajęli członkowie i zastępcy członków KC KPCZ, członkowie delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych z różnych krajów.

Na polecenie KC KPCZ, obrady zagaił pierwszy sekretarz KC KPCZ, **Antonin Novotny.**

Po uczczeniu chwilą milczenia pamięci zmarłych przywódców KPCZ oraz międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego, pierwszy sekretarz KC KPCZ A. Novotny powitał przybyłe na Zjazd delegacje przeszło 70 partii komunistycznych, i robotniczych z krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki.

Delegaci jednomyślnie zaaprobowali porządek dzienny XII Zjazdu KPCZ:

Po wyborze komisji wnioskodawczej, wyborczej i mandatowej referat sprawozdawczy KC KPCZ wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCZ Antonin Novotny.

Anastas Mikojan powrócił do kraju

W niedzielę powrócił do Moskwy pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Anastas Mikojan.

Na lotnisku we Wnukowie wicepremiera Mikojana witali zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Kosygin i Michaił Lesieczko, ministrowie ZSRR i inne oficjalne osobistości.

Wśród witających obecny był ambasador Republiki Kuby w Moskwie, Carlos Olivares Sanchez oraz pracownicy dyplomatyczni ambasady kubańskiej. (PAP)

Kiosk

Najnowocześniejszy w kraju

Wicepremier Eugeniusz Szyr oraz minister przemysłu spożywczego i skupu Feliks Pisula wzięli wczoraj udział w otwarciu nowo wybudowanego zakładu proszkowni mleka w Mławie. Zakład ten należy do najnowocześniejszych w kraju.

Nosavan opuścił Pekin

Zakończywszy wizytę w Chinach Ludowych odleciał we wtorek z Pekinu do Demokratycznej Republiki Wietnamu wicepremier i minister finansów rządu laotańskiego, Phoumi Nosavan, wraz z pozostałymi członkami delegacji swego kraju.

„Most powietrzny"

Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu zapowiedział, że Stany Zjednoczone postanowiły na prośbę ONZ utworzyć „most powietrzny w Kongo". W związku z tym zwiększają one wysyłkę swych samolotów do Konga.

Nic nowego

Przemówienie wygłoszone przez gen. Norstada z trybuny zgromadzenia Unii Europy Zachodniej obradującego obecnie w Paryżu nie wniosło nic nowego. Pewne rozczarowanie wśród proatlantyckich uczestników posiedzenia wywołało pominięcie przez Norstada tematu „trzeciej siły atomowej".

Rozmowy admirałów

We wtorek przybył do Bonn dowódca naczelny holenderskiej marynarki wojennej, wiceadmirał Brouwer. Przyjęty on został przez inspektora zachodnioniemieckiej marynarki wojennej, wiceadmirała Zenkera. Rozmowy obu admirałów dotyczą kwestii współpracy w ramach morskich sił zbrojnych NATO.

„Monde" o reżimie Salazara

„Nie ma żadnych danych do przypuszczeń, że ogólna linia polityczna rządu portugalskiego ulegnie jakiejś poważniejszej zmianie" — pisze francuski dziennik „Monde" — komentując reorganizację faszystowskiego rządu Salazara.

Dziennik wskazuje, że represje przeciw opozycji nabrały w Portugalii szerokiego rozmachu, o czym świadczą chociażby ostatnie procesy w Oporto i Lizbonie. Salazar bez względu na potępienie przez Zgromadzenie Ogólne NZ kolonialnej polityki Portugalii w Angoli — pisze „Monde" — zamierza nadal prowadzić w tym kraju swą politykę, innymi słowy, nie uznawać narodowo-wyzwoleńczych dążeń ludności afrykańskiej. (PAP)

Na plenum WK ZSL

Produkcyjne problemy wsi

Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe obrady Plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu. Wzięli w nich m. in. udział: zastępca przewodniczącego Rady Państwa i wiceprezes NK ZSL — Bolesław Podedworny, wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Witold Stefanowski, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Jan Heidrych. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL — Józef Wroniak.

Referat na temat społecznych form wprowadzania postępu technicznego w rolnictwie wielkopolskim wygłosił prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych — **Tomasz Malinowski.** Mówca scharakteryzował obecną sytuację w zakresie mechanizacji robót polowych i podwórzowych. Udział kółek rolniczych można zmierzyć następującymi liczbami: o ile całkowita gospodarka rolna w woj. poznańskim ma do dyspozycji blisko 11 tysięcy ciągników, to 2 tysiące zestawów traktorowych nabyły w okresie 3 minionych lat właśnie kółka rolnicze, niezależnie od 1700 agregatów omiotowych. Najciekawsze postępy mechanizacyjne poczyniły powiaty: **szamotulski, gnieźnieński, jarociński i gostyński.** Najsłabsze wyniki mają powiaty: kolski, wągrowiecki, turecki, kępiński i pleszewski.

Niedostatecznie jest wykorzystywany Fundusz Rozwoju Rolnictwa (tylko w 29 proc.) Z tych środków skorzystało tylko 1.600 kółek rolniczych spośród 2624 istniejących w województwie.

Są warunki do zorganizowania kółek rolniczych jeszcze w co najmniej 500 wsiach: niestety, jeszcze w wielu miejscowościach, gdzie działają silne liczbowo ogniwa ZSL, nie ma organizacji kółkowej.

Z kolei prezes T. Malinowski przedstawił założenia mechanizacyjne na bieżącą 5-latkę; kółka rolnicze zamierzają zwiększyć stan posiadanych traktorów do 9 tysięcy, a w roku przyszłym już o 1400 ciągników. W tym celu trzeba przeszkolić w najbliższym czasie około 3 tysiące traktorzystów. Sprawą pilną jest również budowa podręcznych kuźni, warsztatów i garaży. Do tej pory jedynie 210 kółek rolniczych pomyślało o takich budynkach.

W dyskusji poruszono wiele istotnych problemów dotyczących działalności kółek rolniczych, m. in. sposobu wykorzystania części środków FRR na potrzeby melioracji.

W dyskusji głos zabrał również zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Bolesław Podedworny.** Uczestnicy Plenum przyjęli jednogłośnie przedstawiona przez wiceprezesa WK ZSL — **Walentego Kołodziejczyka** uchwałę o pomocy instancji ZSL dla kółek rolniczych. Obrady podsumował prezes WK ZSL — Józef Wroniak.

Dziś Plenum WK ZSL zajmie się ocena kierunków pracy gromadzkich komitetów i kół ZSL w oparciu o analizę dotychczasowej ich działalności i aktualne potrzeby Stronnictwa. (emp)

Milionowa tona rudy miedzi

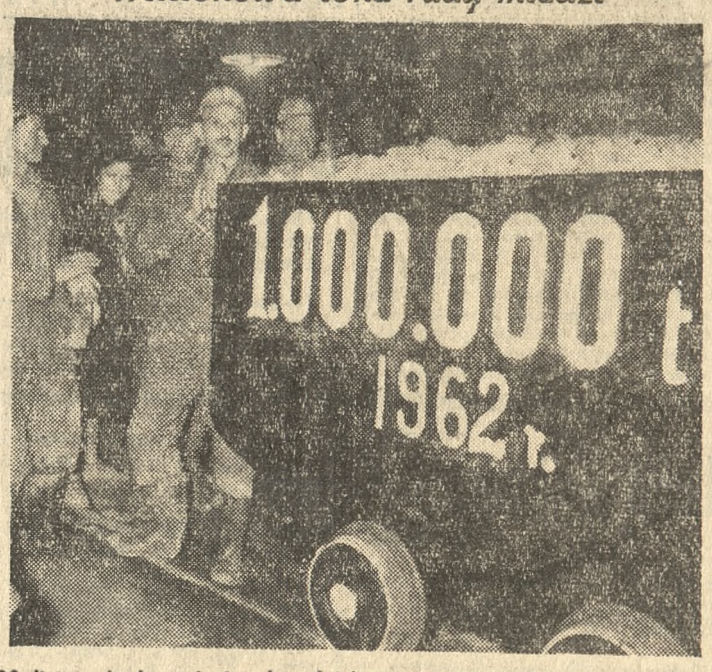

30 listopada br. górnicy kopalni miedzi „Konrad" w Iwinach (woj. wrocławskie) wydobyli milionową w tym roku tonę rudy miedzi. Jest to zarazem pierwsza kopalnia w górnictwie rud, w której wydobycie w ciągu jednego roku przekroczyło milion ton. Na zdjęciu: wózek z milionową toną rudy miedzi już na powierzchni.

CAF — fot. Wołoszczuk

Wniosek nie przeszedł

Brytyjska Izba Gmin odrzuciła 261 głosami przeciwko 180 wniosek o wotum nieufności dla rządu, złożony przez partię labourystowską. Wniosek wysuwał żądanie rozwiązania Federacji Rodezji i Niasy. (PAP)

Konferencja afrykańska w Dakarze

W obecności delegatów 18 krajów afrykańskich i około 80 osobistości politycznych z różnych krajów i kontynentów otwarta została w poniedziałek 3 bm. w Dakarze, stolicy Senegalu, konferencja na temat „Afrykańskie drogi do socjalizmu i rozwoju krajów Afryki".

Konferencja ma charakter dyskusji teoretycznej. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezydent Senegalu Leopold Senghor.

PAP

Projekt nowej ustawy

O służbie wojskowej chorążych sił zbrojnych

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt nowej ustawy o służbie wojskowej chorążych sił zbrojnych.

Podstawowym założeniem projektu jest utworzenie nowego korpusu żołnierzy, przede wszystkim zawodowych, stanowiącego pośrednie ogniwo pomiędzy korpusami podoficerów i oficerów. W projekcie ustawy nazwano go korpusem Chorążych Sił Zbrojnych.

Utworzenie korpusu chorążych wynika głównie z konieczności posiadania kadry żołnierzy zawodowych dla obsadzania stanowisk służbowych, na których nie są wymagane kwalifikacje przewidziane dla oficerów, a wystarczający jest długoletni staż służby podoficerskiej lub odpowiednie przygotowanie zawodowe i wojskowe.

Chorążowie w myśl projektu wywodzić się będą w zasadzie spośród starszych sierżantów zawodowych o długoletnim stażu służby i wyróżniających się wybitnymi wartościami moralnymi, politycznymi i służbowymi. (PAP)

sport • sport

Lech o krok od zwycięstwa

W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi, rozegranym w „Dniu Górnika" na boisku w Bobruku — drużyna Polonii Bytom pokonała Lecha Poznań 3:2 (0:1). Bramki dla Polonii strzelili Liberda — 3, dla Lecha: Gogolewski i Szczepankiewicz.

Bytomianie w dalszym ciągu wykazują słabą formę i mogą mówić o szczęściu, że zdołali odnieść zwycięstwo nad ambitnie grającym Lechem. Poznaniacy już w 17 min. spotkania, prowadzili 2:0 i wydawało się, że zdołają pokonać Polonię. W drużynie Lecha zdecydowanie najlepszym zawodnikiem był Gogolewski, natomiast w Polonii — pod nieobecność kontuzjowanego Szymkowiaka — podobali się Grzegorczyk i Jóźwiak.

Po zamachu

Demarche rządu jugosłowiańskiego

Ambasador Szwecji w Bonn, Joedahl, przekazał ministerstwu spraw zagranicznych NRF demarche rządu jugosłowiańskiego, precyzujące jego stanowisko w związku z zamachem na misję handlową i przedstawicielstwo konsularne Jugosławii w Bad Godesberg.

Rząd jugosłowiański stwierdza, iż nie zadowoli się jedynie „potępieniem" ataku terrorystów na misję jugosłowiańską. Dla rządu Jugosławii mogą mieć znaczenie tylko praktyczne kroki, gwarancje, iż zapewnione zostaną przesłanki dla normalnej działalności korpusu konsularnego.

Ambasada szwedzka przyłączyła się do tego stanowiska oświadczając że, jeśli nie zostaną udzielone tego rodzaju gwarancje, utrudni to Szwecji reprezentowanie interesów Jugosławii w Bonn. (PAP)

Wielka koalicja CDU/CSU — SPD rysuje się w Bonn

We wtorek przed południem nastąpiła pierwsza rozmowa Adenauera z przewodniczącym SPD Ollenhauerem. Dopiero po tym spotkaniu Adenauer mógł rozmawiać z przewodniczącym FDP, dr Mende.

We wtorek po południu, a więc już po rozmowie Adenauer — Ollenhauer, zebrał się zarząd SPD, aby wypowiedzieć się zasadniczo w sprawie ewentualnej koalicji z CDU.

W kołach politycznych — pisze boński korespondent PAP, red. Kassyanowicz — nie ulega jednak wątpliwości, że zasadniczo SPD wyraziła już zgodę na wejście do koalicji rządowej. (PAP)

Wykoleił się pociąg z ładunkami atomowymi

Na stacji kolejowej w mieście Marietta w Stanie Georgia nastąpiła katastrofa kolejowa, w wyniku której wykoleiły się dwa wagony, wiozące tajny ładunek materiałów rozszczepialnych na użytek wojskowy.

Rzecznik amerykańskiej Komisji Energii Atomowej oświadczył, że bezpieczeństwo okolicznej ludności nie jest zagrożone. (PAP)

Plan w Sejmie

Trzy punkty widzenia

Problemów rozpatrywanych przez 17 komisji sejmowych, oceniających poszczególne wycinki planu gospodarczego i budżetu, nie można wyliczyć. Wchodzą tu w grę dosłownie wszystkie sprawy życia kraju. Od przedszkoli do Polskiej Akademii Nauk, od warsztatów usługowych do miliardowych inwestycji w przemyśle.

Wyliczyć ich nie można. Ale można szukać wspólnych punktów widzenia, z jakich wszystkie komisje oceniają — w konkretnej sytuacji gospodarczej — te bardzo różne problemy, zawarte w rozpatrywanych przez nie wycinkach planu.

Obrady komisji rozpoczęły się już w ubiegły piątek, następnego dnia po pierwszym czytaniu projektów na posiedzeniu plenarnym. Z przebiegu tych kilkudniowych debat wynikają przynajmniej trzy, takie właśnie, generalne punkty widzenia wszystkich komisji na ujęte w planie gospodarczym przyszłoroczne zadania.

Pierwszym jest ustalenie takich warunków produkcji w planach poszczególnych resortów, aby odpowiadała ona w pełni potrzebom eksportu, zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego i wymogom inwestycji. Asortymentowy układ produkcji musi być w pełni zgodny z potrzebami gospodarki narodowej dla zapobieżenia nadmiernemu wzrostowi zapasów.

„Oczkiem w głowie" numer dwa jest dla komisji, oceniających przedłożone im plany resortów, praktyczne zagwarantowanie jak największej koncentracji prowadzonych już i projektowanych inwestycji. Chodzi tu przede wszystkim o skrócenie terminów wydłużającego się budownictwa inwestycyjnego.

I trzecia, podstawowa sprawa. Jest nią szukanie możliwości wykonania zaplanowanej produkcji przy mniejszym zużyciu surowców i materiałów pomocniczych. Cel jest tu oczywisty — stworzenie warunków, w których byłoby możliwe przekroczenie założonych planów produkcji towarów poszukiwanych na rynku wewnętrznym i potrzebnych na eksport.

Plan gospodarczy poddawany jest w Sejmie ostatecznej, niezmiernie wnikliwej analizie, opartej na gruntownej znajomości przedmiotu i wszechstronnych materiałach kontrolnych. W tym roku komisje badają bardziej szczegółowo niż w latach poprzednich plany produkcyjne w podstawowych asortymentach i plany inwestycyjne resortów. Głębiej i wnikliwiej oceniają przewidziane w planach zamierzenia w zakresie wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów, a w szczególności w dziedzinie oszczędności materiałowych. (API)

Nadal kłopoty z Wspólnym Rynkiem

Przeważnie w czarnych barwach ocenia prasa brytyjska niepowodzenie poniedziałkowych dyskusji brukselskich na temat ceł na produkty rolne oraz przyszłości rolnictwa brytyjskiego.

Jądrem zagadnienia jest opór Francji, która żąda skasowania subsydiów wypłacanych dotychczas farmerom brytyjskim przez rząd.

Druga sprawa — co do której nie ma zgody nawet w łonie szóstki — wynika z żądania Francji, aby znaczną część wpływów z ceł pobieranych od importu artykułów rolnych przeznaczać na pomoc dla słabszych okręgów rolniczych, głównie francuskich. W. Brytanię kosztowałoby to, jak się oblicza, około 250 mln. funtów rocznie.

Trójstronny sojusz „odstraszający"

Wiele miejsca w prasie brytyjskiej zajmują doniesienia z Waszyngtonu dotyczące rozważań nad ewentualnym utworzeniem europejskich sił nuklearnych w takiej czy innej postaci.

Dziennik „Daily Mail" twierdzi, że „W. Brytania, Francja, i Stany Zjednoczone planują utworzenie trójpaństwowej nuklearnej siły odstraszającej, która z czasem objęłaby również innych sojuszników z NATO, zwłaszcza po przyłączeniu się W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Sprawa tego trójstronnego sojuszu będzie prawdopodobnie głównym tematem rozmów Macmillana z de Gaulle'em i Kennedym".

Waszyngtoński korespondent dziennika „Times" donosi m. in. że „administracja zaczęła studiować możliwość utworzenia sił nuklearnych NATO". W kołach waszyngtońskich mówi się, że Rusk i Mcnamara przybędą do Paryża w sobotę przed posiedzeniem rady NATO w celu przeprowadzenia rozmów z lordem Home i ministrem Couve de Murville'em.

Tajne bazy USA w Pakistanie

Deputowany do parlamentu pakistańskiego Wali Khan oświadczył, jak donosi Agencja Reutera, iż w północno-zachodnim Pakistanie na granicy z Afganistanem znajdują się dwie tajne bazy amerykańskie: Czerate i Badabere. Obie leżą w nieznacznej odległości od znanej bazy lotniczej w Peszawarze, z której przed dwoma laty wystartował do swego niefortunnego lotu na samolocie „U-2" Francis Garry Powers.

Deputowany pakistański dodał, że istnienie baz otacza się głęboką tajemnicą i nawet najwyżej postawione osobistości pakistańskie nie mają wstępu na ich teren. (PAP)

Oświadczenie KC KPZR

Niesprawiedliwy krok wobec patriotów algierskich

Wtorkowa „Prawda" publikuje oświadczenie KC KPZR w związku z zakazem działalności Algierskiej Partii Komunistycznej i zamknięciem jej organu centralnego.

Głębokie zaniepokojenie — stwierdza m. in. oświadczenie KC KPZR — wywołuje u wszystkich szczerych przyjaciół narodu algierskiego ten nieuzasadniony krok, który może jedynie osłabić jedność demokratycznych sił kraju wobec kolonizatorów i imperialistów przyniesie wielką szkodę sprawie dalszego umocnienia niezawisłości Republiki Algierskiej, jej rozwojowi na drodze demokracji i postępu.

Oświadczenie podkreśla olbrzymie zasługi Algierskiej Partii Komunistycznej w walce przeciwko uciskowi kolonialnemu i w realizacji posunięć rządu Republiki Algierskiej, zmierzających do odnowienia gospodarki i podniesienia stopy życiowej mas ludowych.

W zakończeniu oświadczenie stwierdza, iż „komuniści Związku Radzieckiego, całe społeczeństwo radzieckie pragną, by niesprawiedliwy krok przeciwko komunistom algierskim został cofnięty w interesie umocnienia jedności postępowych sił demokratycznych kraju". (PAP)

Koziołki płacą

W 290 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki", stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami, oddany w Kolekturze nr 52 w Poznaniu. Właściciel tego kuponu otrzymuje wygraną w wysokości zł 440.594,—. Ponadto stwierdzono 181 wygranych z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po zł 776,—; 3.619 wygranych z trzema trafieniami po zł 38,—; 31.425 wygranych z dwoma trafieniami po zł 6,—.

Ponadto wylosowano następujące nagrody: zegarek nr banderoli 3320 — Woźniak Bolesław, Barczygłów, poczta Stare Miasto; motocykl WSK nr banderoli 3170 — Bonczyk Anna, Brzeźno, pow. Konin; radioodbiornik nr banderoli 28499 — Adrzejewska Regina, Żółwieniec; premia 1.500 zł. nr banderoli 233550 — Nazwisko i adres nieczytelny; aparat fot. „Fenix II" nr banderoli 49044 — Gałęcki Jan, Konin, Dolna.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował **Janusz Marciszewski**

Wczoraj - dziś - jutro

USA WYRZĄDZAJĄ SZKODĘ BRAZYLII

„Brazylia powinna zerwać stosunki handlowe z USA. Podejmując taką decyzję stracimy niewiele lub nawet nic. Konieczne będzie tylko rozszerzenie stosunków handlowych z innymi krajami" — oświadczył gubernator stanu Rio Grande do Sul, L. Brizzola podczas pobytu w stanie Pernambuco. Brizzola skrytykował USA za ich politykę wobec Brazylii, która przynosi krajowi szkody.

SKAZANIE PATRIOTÓW WENEZUELSKICH

Przed Trybunałem Wojskowym w Wenezueli zakończył się proces 124 patriotów oskarżonych o „działalność partyzancką". Były deputowany do Kongresu Narodowego, F. Ojeda skazany został na 18 lat więzienia. Pozostałym sąd wymierzył kary więzienia od 16 do 18 lat.

WICEMINISTER WINIEWICZ W OTTAWIE

Bawiący w Ottawie wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Winiewicz, złożył w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych wizyty przewodniczącemu Senatu, G. S. White oraz przewodniczącemu Izby Gmin, Marcel Lambertowi.

W godzinach popołudniowych, wiceminister J Winiewicz, odbył długą k nferencję z podsekretarzem stanu w kanadyjskim ministerstwie A. E. Ritchie i R. Campbell.

WSZYSTKIE MIEJSCOWOŚCI W RĘKACH REPUBLIKANÓW

Do Londynu powrócił w poniedziałek poseł konserwatywny i przewodniczący brytyjskiej delegacji parlamentarnej, która przebywała z tygodniową wizytą w Jemenie, William Yates. Oświadczył on dziennikarzom, że w Jemenie nie ma „miasta, wioski lub ośrodka o jakimkolwiek znaczeniu politycznym lub wojskowym, które nie znajdowały by się w rękach republikanów".

CZTERY MILE MORSKIE NA GODZINĘ

Hiszpański statek „Nina II" będący kopią karaweli Kolumba, znajdował się w poniedziałek wieczorem w odległości 360 mil na północny wschód od wyspy Barbude. „Nina II" płynie z szybkością 4 mil morskich na godzinę, mimo że prędkość wiatru osiąga 10—15 mil na godzinę.

NAJWIĘKSZA WYTWÓRNIA MARGARYNY

We wtorek na miesiąc przed zaplanowanym terminem, rozpoczęła produkcję największa i najnowocześniejsza w Polsce wytwórnia margaryny w Kruszwicy nad Gopłem. W początkowym okresie dostarczy ona 20 tys. ton margaryny mlecznej witaminizowanej rocznie, zaś w roku 1965 30 tys. ton.

WSPÓŁPRACOWNIK SALANA SKAZANY NA 15 LAT

Francuski Sąd Wojskowy skazał w poniedziałek 42-letniego kapitana Jeana Ferrandi, byłego bliskiego współpracownika szefa OAS, Salana, na 15 lat ciężkich robót.

Sąd uznał Ferrandiego winnym spiskowania przeciwko państwu oraz dezercji. Ferrandiego aresztowano wraz z Salanem w Algierze w kwietniu br.

POLITYKA OSZCZĘDNOŚCI W ALGIERII

Mohamed Khider, sekretarz generalny FLN, zapowiedział podczas wystąpienia transmitowanego przez radio i telewizję kampanię oszczędności w Algierii, która przede wszystkim znajdzie zastosowanie w stosunku do uposażeń wysokich funkcjonariuszy państwowych i diet poselskich.

UROCZYSTE PLENUM ZW TPPR W RZESZOWIE

Przed 18 laty — 7 grudnia 1944 roku — jak o tym świadczy przechowywany w miejscowym muzeum oficjalny dokument, powstało w Rzeszowie pierwsze w kraju koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W związku z tą rocznicą odbyło się 3 bm. w Rzeszowie uroczyste plenum Zarządu Wojewódzkiego TPPR, na które obok delegatów z całego województwa przybyli: ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow, sekretarz ZG TPPR — Edwarda Orłowska oraz przedstawiciele rzeszowskiego KW PZPR.

sport • sport • sport

O sportowym urobku konińskich górników

Wielkopolska obchodziła wraz z wielką armią górniczą również święto Barburki. W Koninie - Turku, u „białych górników" w Kłodawie i Wapnie w tradycyjnych uroczystościach uczestniczyły także sportowe zespoły górnicze.

KS Górnik w Koninie jest jednym z przodujących klubów sportowych w województwie poznańskim. Przed kilku dniami złożyliśmy wizytę kierownictwu górniczego klubu, którego działalność na odcinku wychowania fizycznego i sportu systematycznie zwyżkuje. Wzrasta liczba członków poszczególnych sekcji dzięki stałemu rozwojowi konińskiego ośrodka węglowego.

Sekretarz Górnika — **Tadeusz Bartoszak**, przed kilku tygodniami objął swoją funkcję, informuje nas, że klub zrzesza 552 członków, z tego 390 aktywnych — wyczynowców, zarejestrowanych jest w związkach sportowych. W przyszłym roku spodziewamy się znacznego zwiększenia liczby członków mówi p. Bartoszak, gdyż wszyscy pracownicy kopalni pragną zostać członkami wspierającymi. Będzie to wielka korzyść dla klubu, a w niemałym stopniu także dla członków i ich rodzin. Będą oni korzystali z ulgowych cen wstępu na imprezy oraz w większym, niż dotychczas stopniu mieli możność korzystania ze sportów rekreacyjnych.

— Jakie dyscypliny uprawiane są w Górniku?

— Piłka nożna, bezsprzecznie najpopularniejsza. Pierwszy zespół uczestniczy w spotkaniach III ligi. Ponadto jedna drużyna w klasie A, dwie w grupie juniorów i tyle w trampkarzach. Zorganizowaliśmy, przy dużym zainteresowaniu młodzieży, turniej „drużyn dzikich". Zwycięska jedenastka i wielu innych, utalentowanych młodych piłkarzy zasiliło nasze szeregi.

W koszykówce mamy zespoły: kobiecy i męski, walczące w mistrzostwach okręgowych. Lepiej spisują się zawodniczki. Bokserzy zaszeregowani są do ligi okręgowej. Mieliśmy możliwość walczenia w lidze międzywojewódzkiej, lecz uznaliśmy naszych pięściarzy za mało przygotowanych do tych walk i sami z awansu zrezygnowaliśmy. Uważamy, że uczyniliśmy to z wyraźną korzyścią dla zdrowia bokserów. Ta dyscyplina cieszy się w górniczym Koninie dużą popularnością. W sekcji jest 57 aktywnych, na ogół pilnie trenujących zawodników. Ponadto sprawnie działa szkółka bokserska prowadzona przez trenera **Sobkowiaka**. Taką szkółkę prowadzą również koszykarze.

Dużą aktywnością wyróżniają się motorowcy. Duszą tej sekcji, która liczy 136 członków, przeważnie pracowników kopalni, jest kol. **E. Kwaśniewski**, jednocześnie skarbnik klubu. Bieżący rok był dla motorowców niezwykle pracowity. Zorganizowaliśmy 14 wypraw turystycznych, uczestniczyliśmy we wszystkich rajdach o mistrzostwo naszego okręgu i w imprezach bratnich organizacji. Sekcja dysponuje własnym punktem usługowym, w którym członkowie mogą sami względnie przy pomocy fachowców dokonać niezbędnych napraw swoich pojazdów.

Z kolei — pragnę przejść do sekcji kolarskiej — mówi sekretarz Bartoszak. Pierwszym kolarzem naszej sekcji a jednocześnie Wielkopolski jest **St. Pawlak**, zaliczony do kadry PZKol. Wyczynowców, zarejestrowanych w związku mamy 18, a ponadto liczny zastęp tych, co dopiero zdobywają kolarskie „ostrogi".

Liczna sekcja sportów wodnych ulegnie rozbiciu. Utworzone zostaną sekcje żeglarska i kajakowa, a być może powołamy do życia także motorowodniaków. Bazę dla sportów wodnych (z wyjątkiem pływaków) mamy na Jeziorze Pątnowskim.

O działalności sekcji żeglarskiej informuje nas **mgr Posadowski**. Dowiadujemy się, że zrzesza ona prawie 40 członków. Brak jej jednostek wyczynowych. Obecnie dysponuje trzema żaglami typu „Latający Holender".

— Pragniemy w ciągu przyszłego roku — mówi p. Posadowski — bardziej uaktywnić nasz udział w regatach i wziąć udział w imprezach na jeziorze w Kiekrzu. Wsród naszej załogi jest wielu amatorów żeglarstwa. Niestety brak taboru uniemożliwia dalsze przyjmowanie entuzjastów tej dyscypliny do sekcji.

— Jakie trudności macie w swej pracy?

— Abstrahując od finansów, z którymi nigdy nie jest najlepiej, poważnie odczuwamy brak hali. Ma ona powstać w Domu Kultury, lecz prace przy budowie tego obiektu są jeszcze daleko w polu.

— A co z lekką atletyką?

— Nie mamy takiej sekcji w klubie. Myślimy o jej założeniu lecz działalność jej zależna jest od tego, czy będziemy mieli odpowiednią bieżnię. Zdobędziemy ją gdy zostanie wybudowany nowy, obszerny stadion, godny największego ośrodka górniczego w Wielkopolsce.

Z okazji święta Barburki sportowcom - górnikom Wielkopolski przesyłamy serdeczne życzenia najlepszych wyników i owocnej pracy w trosce o zdrowie pracowników kopalni i ich rodzin.

TADEUSZ PACZKOWSKI

Dzisiaj ustalone zostaną składy

Jutro na łódzkim ringu, a w sobotę w Kaliszu walczyć będą nasi bokserzy z Węgrami. Oba spotkania wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród miłośników pięściarstwa.

Wszystkich kandydatów do spotkań z Węgrami PZB zgrupował w Cetniewie, gdzie pod okiem Stamma przeszli ostatni szlif. Krótki termin obozu pozwolił jedynie na pracę kondycyjną z niewielkim dodatkiem korekty techniki. Nasz trener państwowy jest zadowolony z postawy chłopców. Szczególnie pilnie trenował **Pietrzykowski**, który ostatnio odczuwał głód boksu. Bardzo dobrą formę zademonstrowali: **Bendig, Adamski i Dampc.**

Składy obu zespołów ustalone zostaną po zakończeniu ostatnich treningów. Wątpliwości budzi jedynie obsada wagi lekkiej i lekkopółśredniej.

Tak wygląda lista kandydatów, którzy przebywają w Cetniewie. W wadze muszej bracia **Olechowie**, w koguciej **Bendig i Żydaczek**, w piórkowej **Adamski, Kulesza i Wala**, w lekkiej **Szczepański, Kielich i Janowicz** (ten ostatni, to młody pięściarz gdańskiej Polonii), w lekkopółśredniej **Kulej, Józefiak, Drabik i Loranz**, w półśredniej **Knut i Hajek**, w lekkośredniej **Kucmierz i Ziółkowski**, w średniej **Dampc II**, w półciężkiej **Pietrzykowski i Józefowicz** oraz w ciężkiej **Jędrzejewski, Malkiewicz i Denderys.**

Sobotnie spotkanie w Kaliszu rozpocznie się o godz. 19. (d)

Gąsiorek i Filipówna na czele list

Uwzględniając tegoroczne wyniki wielkopolskich tenisistów Zarząd POZT sporządził listę klasyfikacyjną za rok 1962. Czołowe pozycje na liście nie uległy w zasadzie zmianie. Niepokojącym zjawiskiem jest jednak trudność sklasyfikowania dziesięciu juniorek. Świadczy to niewątpliwie o słabym zainteresowaniu dziewcząt tym pięknym sportem. A oto kolejność nazwisk ustalona przez POZT:

Mężczyźni:

1. **Gąsiorek** (Warta); 2. **Piątek** (Warta); 3. **Wieczorek** (Olimpia); 4. **Musiał** (Grunwald); 5. **Filipowski** (Grunwald); 6. **Palmowski** (Olimpia); 7. **Pluta** (Grunwald); 8. **Adamczak** (Olimpia); 9. **Piechnik** (Grunwald); 10. **Drukarski** (Olimpia).

Kobiety

1. **Filipówna** (Olimpia); 2. **Prymińska** (Olimpia); 3. **Mazurkiewicz B.** (Grunwald); 4. **Sobańska** (Warta); 5. **Cerba** (Grunwald); 6. **Gucia** (Grunwald); 7. **Sobczak** (Olimpia); 8. **Kubaszewska** (Warta); 9. **Olejnikowa** (AZS); 10. **Nowak** (Sparta Szamotuły); 11. **Starczewska** (Prosna Kalisz).

Juniorzy

1. **Hoppel** (Olimpia); 2. **Rajchel** (Warta); 3. **Brymas** (Olimpia); 4. **Tomaszewski** (Olimpia); 5. **Wolf** (AZS); 6. **Zbąski** (Olimpia); 7. **Rembalski** (Grunwald); 8. **Janowicz** (Warta); 9. **Geldner J.** (Grunwald); 10. **Ryglewicz M.** (AZS).

Juniorki

1. **Sobczakówna** (Olimpia); 2. **Kubaszewska** (Warta); 3. **Mazurkiewicz M.** (Grunwald); 4. **Budkowna** (Prosna Kalisz); 5. **Borowczak** (Warta).

Przy okazji zawiadamiamy, że walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze POZT odbędzie się 9 grudnia br. o godz. 10 w sali AZS przy ul. Noskowskiego 25. (b)

W „KOZIOŁKACH"
PADŁA WIELKA WYGRANA
W WYSOKOŚCI 440.594,— ZŁ.
K11602

Pierwsza stal z nowego pieca

1 bm. w Hucie im. 1 Maja w Gliwicach dokonano pierwsze go spustu stali z wybudowanego w rekordowo szybkim czasie pieca martenowskiego opalane go mazutem. Piec wybudowali pracownicy Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego w Katowicach w ciągu 114 dni. Projektantem nowego pieca jest gliwicki „Biprohut". Na zdjęciu: pierwszy spust stali z nowego pieca.

CAF — fot. Jakubowski

WIĘCEJ „ZAOCZNIAKÓW"

Skąd wziąć wykwalifikowane kadry dla rolnictwa?

W bieżącym roku minęło 10 lat działalności zaocznych studiów na wyższych uczelniach rolniczych. Mamy już pewne doświadczenia w przygotowywaniu kadr dla rolnictwa. Organizatorzy nauk rolniczych mogą wyciągać wnioski i kreślić perspektywy dalszego rozwoju tej formy studiów. Do pozytywów należy zaliczyć fakt, że w tym okresie ukończyło studia zaoczne 1.500 absolwentów. Poziom ich — jak oceniają egzaminatorzy — na ogół nie odbiega od poziomu absolwentów studiów stacjonarnych. Natomiast jest wyższy pod względem umiejętności wiązania teorii z praktyką produkcyjną.

Drugi problem, to zapotrzebowanie. Przebudowa struktury rolnej, nowe formy gospodarowania, podciąganie produkcji wzwyż, wprowadzanie do praktyki osiągnięć nauki — wymaga zwiększonej liczby wysokokwalifikowanych fachowców z różnych dziedzin. Zapotrzebowaniu temu nie sprostają uczelnie rolnicze poprzez studia stacjonarne. Na konferencji rektorów wyższych szkół rolniczych w Poznaniu obliczono, że obecnie opuszcza WSR-y 2.200 absolwentów rocznie, a potrzeby rolnictwa w bieżącej 5-latce sięgają 14 tysięcy fachowców. W następnych trzech 5-latkach powinno wejść do produkcji rolnej kolejno 20, 23 i 31 tysięcy osób z wyższym wykształceniem. Razem więc do 1980 roku ok. 88.000 inżynierów i magistrów.

Nietrudno obliczyć, że przy obecnym stanie liczbowym studiujących na wyższych uczelniach rolniczych, spełnienie tego warunku jest po prostu niemożliwe. Koncepcję tworzenia nowych uczelni rolniczych odrzucono, z uwagi na brak kadr pracowników naukowych i pedagogicznych oraz olbrzymie koszty inwestycyjne. Nie stać nas w tej chwili na realizację takiego gigantycznego założenia. Nie można też zwiększać „na siłę" naboru na studia stacjonarne, gdyż większość absolwentów techników zawodowych i część ze średnich szkół ogólnokształcących — idzie do pracy, związanej pośrednio lub bezpośrednio z produkcją rolną. Tam więc należy szukać kandydatów na wyższe studia rolnicze, ale na studia zaoczne.

Kandydaci z tych środowisk nie są materiałem surowym. Posiadają pewien zasób wiadomości teoretycznych i umiejętności praktycznych, zdobytych w okresie pracy zawodowej. Dlatego ich szkolenie jest łatwiejsze i chyba bardziej skuteczne. Poza tym kandydaci tacy dają większą gwarancję, że po ukończeniu studiów zostaną w zawodzie. Innej drogi obecnie nie ma, powiedział na wspomnianej naradzie rektor poznańskiej WSR — prof. dr Władysław Węgorek. W tym też kierunku zdąża poznańska uczelnia, rozbudowując z roku na rok studia zaoczne i zbliżając się do wsi poprzez rejonowe spotkania z agronomami oraz organizowanie ośrodków konsultacyjnych w terenie dla „zaoczniaków".

„Każda złotówka, wydana na organizację i wyposażenie tego rodzaju ośrodków konsultacyjnych, szybko się zamortyzuje" — oświadczył podczas uroczystości otwarcia pierwszej placówki w Lesznie, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Witold Stefanowski. Na pewno. Za 5 lat powiat leszczyński będzie miał w rolnictwie 38 inżynierów więcej, co nie pozostanie bez wpływu na upowszechnienie naukowych metod gospodarowania i sprawności administracji rolnej. Więcej podobnych ośrodków konsultacyjnych, a postulaty kadrowe rolnictwa będą spełnione.

Na ten temat rozmawialiśmy z kierownikiem Rolniczego Studium Zaocznego WSR — prof. dr. Tadeuszem Kosińskim, który potwierdzając nasze ogólne spostrzeżenia, powiedział, że spełnią one swoje zadanie, jeżeli inicjatywie WSR wyjdą naprzeciw dyrektywy odgórne i władze terenowe.

— Chodzi przede wszystkim o to by pracownik-student, był odciążony od nadmiernej często pracy społecznej, aby przez odpowiednie regulowanie obowiązków zawodowych umożliwiano mu studia, ćwiczenia i konsultacje. Poza tym powinno się stworzyć bodźce materialne, zachęcające do rozpoczynania, kontynuowania i terminowego kończenia studiów. Dyplomanta z posiadaną już praktyką powinien spotykać awans służbowy.

Studia zaoczne są najtańszą formą kształcenia kadr. Jeden absolwent na studiach stacjonarnych kosztuje państwo około 100 tysięcy zł, natomiast koszt wykształcenia „zaoczniaka" liczy się na kilka tysięcy. Okres „raczkowania" w tej dziedzinie, poznańska WSR ma poza sobą. W tej chwili funkcjonują studia zaoczne na dwóch wydziałach: Rolniczym i Leśnym. Na pierwszym kształci się 350 osób, na drugim — 200. Dla ułatwienia tej formy studiów konieczna jest dalsza organizacja ośrodków konsultacyjnych. Największe bowiem trudności stwarza pracującym studentom dojazd do Poznania na różne zajęcia. Ośrodki konsultacyjne, a w przyszłości filie Uczelni, ograniczą konieczność dojazdów do jakiegoś niezbędnego minimum.

Zadaniem więc Studium jest — zbliżać się do wsi, do rolnictwa, do pracującego studenta. Ułatwiać chętnym naukę i przez to powiększać systematycznie wysokokwalifikowane kadry fachowców dla gospodarki narodowej. Po uruchomieniu placówki leszczyńskiej, którą będziemy rozbudowywać — stwierdził nasz rozmówca — przyjdzie kolej na Bydgoszcz, Koszalin i Kalisz. Nie ulega wątpliwości, że w tych rejonach są potrzeby, należy tylko zbadać możliwości zorganizowania ośrodków konsultacyjnych. Tymi problemami zajmą się w najbliższym czasie władze WSR. Wiadomo na przykład, że w Bydgoszczy możliwości takie istnieją przy tamtejszych szkołach i instytucjach naukowych, dlatego rejon ten stawiany jest w planie rozwoju Studium Zaocznego na pierwszym miejscu.

Poza Bydgoszczą, która jest w nieco lepszym położeniu, pozostałe dwa rejony są bardzo ubogie pod względem kadr rolniczych z wyższym wykształceniem. I nie kto inny właśnie, jak poznański ośrodek naukowy, musi im przyjść z pomocą. Dodajmy na zakończenie: oby w interesie rolnictwa plany WSR zostały jak najszybciej zrealizowane!

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

W poszukiwaniu najlepszych dróg

Od naszego korespondenta w Moskwie

W połowie września na łamach moskiewskiej „Prawdy" ukazał się artykuł prof. E. Liebermana pod tytułem „Plan - zysk — premia". Artykuł (pisaliśmy już o tym w „Głosie") zawierał krytykę wielu elementów dotychczasowego systemu radzieckiego planowania gospodarczego i premiowania produkcji. Autor postawił m. in. tezy, że przedsiębiorstwa same powinny ustalać swoje szczegółowe zadania i że wszystkie pozapłacowe premie trzeba uzależnić od rentowności zakładu. Redakcja „Prawdy" zaprosiła do dyskusji na swoich łamach wszystkich, którzy na ten temat chcieliby się wypowiedzieć. Dyskusja trwa już z górą dwa miesiące; trwała i na sali obrad listopadowego Plenum KC KPZR i nie została jeszcze zamknięta.

Jest to nowe zjawisko w sposobie prowadzenia polemiki. Przed wielu jeszcze laty podobny artykuł, ukazujący się na łamach centralnego organu partii, przyjęty byłby w ZSRR jako swego rodzaju dogmat. Uznano by ów pierwszy głos za wytyczne, z którymi ktoś nawet może się „po cichu" nie zgadzać, lecz którym bezwzględnie trzeba się podporządkować.

Teraz zaś, w procesie wcielania w życie uchwał i ducha XX i XXII Zjazdu KPZR, tak że w sferze ekonomicznej kończy się okres komenderowania, bezdyskusyjności i bezkonfliktowości.

Na tej samej stronie „Prawdy" drukuje się przeciwstawne głosy. W tym samym numerze kierownik pewnego przedsiębiorstwa pisze, że np. administracja jego fabryki nie potrafi w tej chwili zdobyć zamówień od odbiorców i samodzielnie opracować planów, dlatego, że zbyt długo „myślał" o tym i decydował centralny zarząd czy ministerstwo.

A obok tego czytamy zupełnie inną opinię: głos dyrektora innego zakładu, który sądzi, że w ogóle należy zastanowić się nad celowością utrzymywania istniejącej struktury administracyjnej w przemyśle, nad jej zmniejszeniem i uproszczeniem.

Dyskusja trwa. Życie, praktyka, nowe formy kierownictwa partyjnego, tak szeroko omawiane na ostatnim Plenum KC, wykażą na ile są słuszne dyskutowane propozycje. Jedno jest pewne już teraz, po pierwszej fazie fachowych polemik. To mianowicie, że otwierając pole dla swobodnej dyskusji sięgnięto do przebogatego skarbca ludzkiej myśli, inicjatywy i ambicji. Zaproszono do nieskrępowanego wypowiadania sądów projektów i marzeń, oświadczając: — **Powiedz co zrobić, aby robić lepiej. Mów, choćbyś nie był pewny swej słuszności, choćby się okazało, że się mylisz.**

I odzywają się głosy podyktowane troską o swoją fabrykę, kołchoz, budowę i o całą radziecką gospodarkę. Płyną i płynąć będą niewątpliwie jeszcze obfitszym strumieniem teraz, po Plenum Partii.

Ale dyskusja ekonomiczna, to tylko jeden z przejawów nowego ducha, nowej atmosfery nurtującej radzieckie społeczeństwo po zatrzaśnięciu bezpowrotnie wieka nad okresem kultu jednostki.

W radzieckiej sztuce i literaturze nadszedł czas wielkiego rozrachunku z przeszłością. Wiersze, opowiadania drukowane w gazetach i czasopismach, filmy i spektakle teatralne wyciągają na plan pierwszy prawdy, o których niedawno mówiono tylko szeptem.

Odzywają się co prawda głosy: „Po co wciąż o tym mówić — po co jątrzyć rany, tak bolesne i tragiczne". Widać jednak **radzieccy twórcy czują, że społeczeństwo domaga się od nich dopowiedzenia do końca najtrudniejszych spraw.**

Takim niewątpliwie zamówieniem społecznym kierował się autor drukowanego w listopadowym numerze „Nowego świata" („Nowyj Mir") wstrząsającego opowiadania **„Jeden dzień Iwana Denisewicza", A. Sełżenicyn.** Treścią opowiadania są tragiczne losy jeńca, którego po ucieczce z faszystowskiej niewoli sąd skazał na 10 lat katorgi za rzekome szpiegostwo na rzecz hitlerowców.

Dlatego też chyba długą, skupioną ciszą, a potem spontaniczną owacją przyjęto w teatrze im. Wachtangowa premierę dramatu niedawno zmarłego N.Pogodina pt. **„Czarne Ptaki"**. Jest to historia radzieckiego naukowca, prof. Pierwozwancowa, który udręczony i upokarzany, szykanowany i piętnowany w okresie stalinowskim za winy niepopełnione, nie stracił wiary w słuszność wielkiej idei. Dramat Pogodina, co może warto podkreślić, nim dotarł do Moskwy już wcześniej wszedł na sceny wielu pozastołecznych teatrów.

Innym przejawem poszukiwania nowych, lepszych dróg; przejawem troski nie tylko o dzień dzisiejszy, lecz i nadchodzącą przyszłość, jest dyskusja podjęta niedawno wśród studentów Moskwy i Leningradu.

Tematem jest zjawisko polegające na tym, że absolwenci wyższych uczelni wchodzą w życie, do pracy, z zasobem wiedzy umożliwiającym im wprawdzie natychmiastowe podjęcie praktycznej działalności, lecz w stosunkowo wąskim, wyspecjalizowanym zakresie. Karykaturalnie rzecz biorąc, zdaniem niektórych dyskutantów wygląda to tak, iż młody chirurg potrafi nazajutrz po uzyskaniu dyplomu świetnie operować np. ręce, ale nogi umie operować inny jego kolega...

Młodzież po prostu pragnie umieć więcej, wyjść poza wąski zakres specjalności. Przyszli inżynierowie domagają się np. wiedzy nie tylko o tym z czego i jak budować nowe gmachy czy maszyny, lecz chcą podczas studiów dowiedzieć się też, jak powinni organizować przyszłą pracę i jak współżyć z towarzyszami, z załogą.

Wydaje się, że również ta dopiero zapoczątkowana dyskusja w jakimś stopniu znajdzie oddźwięk i w naszych środowiskach.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

„Na przełaj" redivivus

Żywotny przed kilku laty klub wałeckiej inteligencji „Na przełaj", po okresie pewnego zastoju rozpoczął nowy okres swojej działalności. Jej podstawą, tak jak poprzednio, będą spotkania z wybitnymi przedstawicielami świata artystycznego i naukowego.

(ZAP)

W służbie dziecka

Wywiad z sekretarzem ZG TPD – Marią Kuzańską

Pozadomowa opieka nad dzieckiem jest ciągle jeszcze palącą potrzebą dnia. Rosną więc zadania TPD, organizacji od lat stojącej wiernie na straży interesów dziecka. 9 grudnia rozpocznie się III Krajowy Zjazd, a więc moment, który jest zawsze okazją do generalnego spojrzenia wstecz oraz wytyczenia działalności na przyszłość. Od ostatniego zjazdu minęły trzy lata. Jak ocenia Pani miniony okres? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do generalnego sekretarza ZG TPD — mgr Marii Kuzańskiej.

— Jeśli chodzi o przeszłość — stwierdzamy nie tylko wzrost naszej działalności na wszystkich odcinkach, ale i pogłębienie jakości pracy naszych placówek wychowawczo - opiekuńczych. Przeszło 2-krotnie wzrosła na przykład liczba członków TPD, prawie 3-krotnie — kół TPD, które są podstawową komórką naszej organizacji. (Mamy ich aktualnie, w miastach i na wsi, 3715.) Samym wypoczynkiem letnim objęto w bież. roku 67 tys. dzieci, a ponad 26 tys. było na wczasach zimowych.

Duży nacisk kładziemy na opiekę nad dziećmi w wieku przedszkolnym. Mamy 56 przedszkoli społecznych, 997 ognisk przedszkolnych, 703 dziecińce wiejskie. To tylko fragment naszej działalności, bo w sumie TPD prowadzi 1882 stałe placówki, obejmujące łącznie 60 tys. dzieci.

— Skąd czerpiecie na to fundusze?

— W roku 1961 nasze fundusze własne stanowiły 70 proc. ogólnej sumy wpływów. Skąd? Składki, wpływy z akcji zbiórkowych, zwłaszcza w Tygodniu Dziecka, ze sprzedaży nalepek, z dobrowolnych świadczeń zakładów pracy, spółdzielczości, PZU, z odpłatności za korzystanie z placówek TPD. Przy czym muszę dodać, że odpłatność zależna jest od finansowej sytuacji rodziców.

— W jakim kierunku pójdzie dalsza Wasza działalność?

— Na pierwszy plan stawiamy dalszy rozwój Kół TPD — komórek stojących najbliżej dziecka, w bezpośrednim sąsiedztwie jego domu. Zadaniem Koła jest zapewnienie dzieciom opieki w czasie nieobecności dorosłych, organizowanie im wolnego czasu, sygnalizowanie odpowiednim władzom jakichś wyjątkowych wypadków, wymagających interwencji. Tu niepotrzebne są ani pieniądze, ani subwencje, ani uchwały — tylko trochę serca dla dzieci i odrobina inicjatywy.

Poza tym przechodzimy na metodycznie słuszniejszy bardziej demokratyczny styl pracy naszych Kół. O ile dotychczas przeważała praca dorosłych dla dzieci, to teraz coraz szerzej stosować będziemy pracę — z dziećmi. Wprowadzimy samorządy dziecięce.

— A inne formy działalności TPD?

— Przewidujemy ogromny rozwój samorządów podwórkowych — do 2700. To jest prawidłowa forma wychowawcza. Stopniowo zorganizujemy ośrodki adopcyjne w 6 innych miastach wojewódzkich — w Gdańsku, **Poznaniu**, Katowicach, Bydgoszczy, Białymstoku i Olsztynie. Na razie ośrodek taki istnieje tylko w Warszawie. Dążymy do tego, by w 1965 roku działały w każdym powiecie poradnie społeczno-wychowawcze. W tej chwili jest ich 59, a na przykład okręgi szczeciński i lubelski nie mają jeszcze ani jednej poradni.

— Z wielu stron słyszy się niejednokrotnie głosy o potrzebie koordynacji opieki nad dzieckiem, o konieczności łączenia tych wysiłków...

— Pogląd tylko pozornie słuszny. Teoria „wszyscy dla wszystkich" — to tylko chaos i spłycanie zagadnienia. Odeszliśmy od okresu chałupnictwa. Żyjemy w okresie specjalizacji. Specjalizacja jest warunkiem pogłębienia pracy, umożliwia wnikliwe badania naukowe. Każda z wymienionych w takich wypadkach organizacji — ZHP, Liga Kobiet — ma swój własny zakres działalności i wszelkie rozpraszanie się do niczego nie prowadzi. Nie znaczy to, że zupełnie rezygnujemy z tej współpracy. Najlepszym dowodem jest szereg porozumień, które zawarliśmy z Centralnym Związkiem Spółdzielczości Budowlanej, z ZHP itd.

Działalność TPD jest częścią naszego ogólnego programu społeczno-politycznego. Naszym zadaniem jest budzenie świadomości społecznej, włączenie obywateli do bezpośredniego, czynnego udziału w pracach dla dzieci i z dziećmi, budzenie współodpowiedzialności za los młodych, organizowanie społeczeństwa do zespołowego działania na rzecz dziecka. Są to zadania nowe i niełatwe.

Wywiad przeprowadziła:

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

Nasza ankieta trwa

Rolnicy — praktycy mają głos

W ramach ogłoszonej przez redakcję ankiety dla rolników-praktyków, wydrukowaliśmy już 17 prac. Dziś w wydaniu AB drukujemy osiemnastą wypowiedź. Ogółem nadesłano 40 opracowań z różnych powiatów Wielkopolski i Bydgoskiego, posiadających zróżnicowane warunki glebowe i mikroklimatyczne. Każdy z autorów, wniósł do skarbonki wiedzy rolniczej jakieś nowe wartości, wynikające z praktycznych doświadczeń. Na przykład uprawa ziemniaków, sprawa pozornie prosta, a jednak wyniki produkcyjne bywają tu krańcowo różne, zależne właśnie od szczegółów uprawy.

Nie wszystkie z nadesłanych wypowiedzi odpowiadają warunkom naszej ankiety. Niektórzy autorzy poruszają wszystkie problemy, związane z produkcją rolną; tymczasem nam chodziło o cztery wybrane zagadnienia: ziemniaki, pszenicę, łąki i pastwiska oraz postęp techniczny w gospodarstwie. To nie znaczy, że owe inne tematy ankietowe nie zostaną przez nas wykorzystane. Przeciwnie, omówimy lecz poza konkursem.

Wróćmy do tematów ankietowych. Przestrzeganie przez autorów zaleceń naukowych, przynosi im efekty produkcyjne, znacznie wyższe od średnich. Zamiast 150, po 300 i 400 kwintali ziemniaków z hektara, zamiast 40—50 — po 80 i 100 kwintali siana z hektara. Warto się nad tym poważnie zastanowić. Może pojedyńczy rolnik nie przykłada do tego większej wagi, ale w sumie dla gospodarki taka różnica w plonach nie jest obojętna. To się liczy w bilansie paszowym i przemysłowo-surowcowym.

Albo pszenica. Nasi ankietowicze zbierają z hektara po 40 kwintali i więcej, podczas gdy średnia dla Wielkopolski niewiele przekracza 25 kwintali. Autorzy wypowiedzi rozszerzają też uprawę pszenicy, a inni trzymają się uporczywie żyta, zbierając go po 18—20 kwintali. Te różnice mają wielkie znaczenie, nie tylko dla pojedynczego gospodarstwa, lecz przede wszystkim dla bilansu zbożowego naszego kraju. Niektórzy z ankietowiczów zastosowali postęp techniczny w swoich gospodarstwach na dużą skalę, wykorzystując sprzyjające okoliczności, stworzone przez nasz system ekonomiczny; inni nie potrafią sobie tak dobrze zaradzić.

Nasza ankieta ma właśnie na celu **spopularyzowanie nowych metod agrotechnicznych i organizacyjnych, ukazanie ogółowi rolników możliwości unowocześnienia systemu pracy i płynących z tego ułatwień.** Jeżeli drukowane wypowiedzi przyczynią się do tego w pewnym stopniu, to cel ankiety będzie osiągnięty.

Czekamy jeszcze na wypowiedzi, przypominając, że dla wyróżnionych autorów mamy cenne nagrody rzeczowe: pralkę, odkurzacz, rower, zegarek, szybkowar, biblioteczkę zegar ścienny, radioaparat, teczki, aktówki, wieczne pióra itp.

Nauka wobec procesu industrializacji Wielkopolski

Sesja PTPN i Prezydium WRN

Nowym wyrazem działalności Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk na rzecz upowszechniania wiedzy będzie zapowiedziana na dni 12 i 13 grudnia br. sesja pt. „Nauka wobec procesu industrializacji Wielkopolski". Sesję organizuje PTPN wespół z Prezydium WRN w Poznaniu. Celem sesji jest pokazanie całości obrazu industrializacji i prawidłowości, które powinny być uwzględnione dla osiągnięcia najlepszych rezultatów. Tak więc przedstawione zostanie na sesji stanowisko rozmaitych nauk wobec uprzemysłowienia Wielkopolski. Referentami będą zarówno naukowcy jak i praktycy życia gospodarczego, z których niektórzy zresztą także parają się pracą naukową.

Na sesję zostanie zaproszony aktyw polityczno-gospodarczy naszego województwa, a więc przewodniczący powiatowych i miejskich prezydiów rad narodowych, przewodniczący komisji planowania gospodarczego, kierownicy większych przedsiębiorstw i inni. W sesji mogą jednak wziąć także udział wszyscy zainteresowani, również bez zaproszenia, bowiem ma ona charakter otwarty. Sesja odbędzie się w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich na Starym Rynku.

Podczas sesji wygłoszone zostaną następujące referaty Prof. dr Czesław Łuczak — **Rozwój przemysłu w Wielkopolsce do 1918 r.**, prof. dr Florian Barciński i dr Bogdan Gruchman — **Przebudowa współczesna struktury gospodarczej Wielkopolski**, mgr Zygmunt Węgrzyk — **Problemy gospodarcze okręgu konińskiego**, prof. dr Bogumił Krygowski — **Przyrodnicze podstawy rozwoju gospodarczego na obszarze niziny wielkopolskiej**, doc. dr Tadeusz Bartkowski — **Naturalne środowisko geograficzne na obszarze niziny wielkopolskiej a skutki uprzemysłowienia**, prof. dr Stanisław Waszak — **Procesy demograficzne w Wielkopolsce**, dr inż. Mieczysław Walczak — **Rozwój rolnictwa wobec procesu industrializacji**, mgr Stanisław Basiński — **Potrzeby w zakresie szkolnictwa wobec rozbudowy przemysłu**, prof. dr Jan Roguski — **Zagadnienie zdrowia wobec uprzemysłowienia Wielkopolski**, prof. dr Seidel — **Rola nauk technicznych w uprzemysłowieniu Wielkopolski**, doc. dr Władysław Markiewicz — **Społeczne skutki industrializacji w okręgu konińskim**, doc. dr Janusz Ziółkowski — **Przeobrażenia społeczne Poznania pod wpływem industrializacji.** Ponadto profesorowie: Antoni Horst, Eligiusz Preisler, Olech Szczepski, Maria Szmytówna i Jerzy Tułecki wygłoszą krótkie referaty z uprawianych przez siebie dyscyplin. Po referatach odbędzie się dyskusja.

Sesja zapowiada się na doniosłe dla popularyzacji nauki i dla praktyki gospodarczej wydarzenie. (ms)

do redaktora

Jeszcze w sprawie ferii

Ob. P. Ch. proponuje („Głos" z 28. XI. br.) rozpoczynanie zimowych ferii szkolnych dla pracujących o kilka dni wcześniej niż dla uczniów szkół dziennych. Korzyści, jakie widzi w tym ob. P. Ch. są jednak jednostronne. Wielu nauczycieli pracuje jednocześnie w szkołach dziennych i wieczorowych. Wakacje ich uległyby więc skróceniu o te kilka dni. Nie stanowi to wielkiego problemu dla nauczycieli, którzy w czasie ferii pozostają w miejscu pracy, ale wielu nauczycieli wyjeżdża w tym okresie na wczasy lub do rodziny. Lepszym rozwiązaniem byłoby chyba przesunięcie terminu ferii zimowych o kilka dni dla wszystkich szkół. Ferie mogłyby trwać np. od 21. XII. do 4. I.; święta znalazłyby się w ten sposób w środku ferii.

Mamy tu dwie zalety: ułatwienie prac domowych wszystkim ludziom związanym ze szkołą oraz przerzucenie dużej liczby przejazdów na kilka dni przed świętami, co zmniejszyłoby znacznie tłok w pociągach i autobusach w ostatnich dniach przedświątecznych.

B. MIŃSKI

Co piszą inni

Sztuka jest własnością narodu

Radziecki dziennik **Prawda** (z 3 bm.) w artykule wstępnym pt. **Sztuka jest własnością narodu**, nawiązuje do wystawy plastyków moskiewskich, stwierdzając m. in.:

„Wytrwale, konsekwentnie i mądrze, z leninowską otwartością likwidując ciężkie następstwa kultu osoby Stalina, partia usunęła wszystko, co przeszkadzało swobodnemu przejawianiu się talentu i indywidualności twórczej artystów. Ta polityka partii znajduje potwierdzenie w licznych nowych utworach, jakie ukazały się w latach po XX Zjeździe KPZR, w nowych utworach czerpiących natchnienie z nowego programu partii, w dziełach, które ostro i odważnie mówią o wydarzeniach okresu kultu jednostki, w dziełach poświęconych wielkiej pracy twórczej narodu radzieckiego".

„Prawda" przypomina następnie, iż oceniając wystawę plastyków moskiewskich N. S. Chruszczow powiedział:

„Podobnie jak na każdej wystawie, również tu pokazano zarówno dobre, średnie, jak i słabe prace. Organizatorzy wystawy w szeregu wypadków przypuszczalnie poszli za radą tych, którzy bronili słabych i niekwalifikujących się prac, dali dowód liberalizmu. Taka polityka nie może doprowadzić do dalszego rozwoju radzieckiej sztuki realizmu socjalistycznego. Dla kierowania sztuką niezbędna jest ideowa konsekwencja i pryncypialność, jasność, ścisłość, nietolerancyjność wobec wszelkich wahań i odstępstw od głównej linii rozwoju naszej sztuki — sztuki narodu budującego komunizm".

„Słuszna polityka w dziedzinie sztuki — podkreśla z kolei „Prawda" — to leninowska polityka partyjności i ideowości komunistycznej. Na trwałych podstawach takiej właśnie polityki nie mającej nic wspólnego ani z pobłażliwym, wszystko wybaczającym liberalizowaniem, ani ze zgniłą sentymentalną, „maniłowszczyzną"*) wyrosła i umocniła się wielka sztuka realizmu socjalistycznego.

W artykule czytamy następnie:

„Sztuka realizmu socjalistycznego rozporządza wielką spuścizną artystyczną przeszłości, bogatym doświadczeniem twórczym gromadzonym przez całe dziesięciolecia bohaterskiego budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, w okresie rozwiniętej budowy społeczeństwa komunistycznego. Sztuka ta nie zamyka się w sobie, przejmuje to co najlepsze i postępowe w kulturze światowej, sztuka ta w swej treści i z samej swej istoty jest głęboko internacjonalistyczna. To właśnie stanowi podstawę jej dalszego rozwoju i rozkwitu".

Prawda pisze, iż zapominają o tym artyści, którzy pod pretekstem odważnych rzekomo poszukiwań twórczych i nowatorstwa odstępują od tradycji chlubnej radzieckiej sztuki realistycznej.

„Prawdziwe nowatorstwo — czytamy — **zawsze za punkt wyjścia brało poprzednie doświadczenia artystyczne, rozwijało i podnosiło na wyższy poziom wszystko, co było najlepsze i najbardziej postępowe w tych doświadczeniach. Prawdziwych nowatorów nie może cechować anarchiczne negowanie przodujących tradycji kultury artystycznej narodu. Pseudonowatorzy, którzy odwracając się od życia, walki i pracy swego narodu, bezmyślnie uganiają się za „modą" zachodnią, żałośnie naśladują gnijącą formalistyczną sztukę świata burżuazyjnego, co jest z gruntu obce naszemu światopoglądowi, jest sprzeczne z naszymi ideałami estetycznymi, z naszymi wyobrażeniami o pięknie.**

W końcowym fragmencie artykułu czytamy:

„Sztuka socjalistyczna i naród nasz zdecydowanie odrzucają abstrakcjonizm, który nagle zapragnęli naśladować pewni nieliczni ludzie, nie chcący dostrzegać jego czysto reakcyjnej i antyludowej treści. Sztuka socjalistyczna również zdecydowanie i kategorycznie odrzuca niczym nie uzasadnione naśladowanie przez nielicznych naszych muzyków kompozytorów burżuazyjnych miernej wartości, próby upodobnienia całej muzyki radzieckiej do wrzaskliwego jazzu. Naśladownictwo, przejmowanie obcej mowy, to nie droga dla twórczości artystycznej..."

Dziennik opowiada się zdecydowanie za popieraniem w sztuce wszystkiego, co przodujące i utalentowane, za umacnianiem więzi artystów z życiem narodu i praktyką budownictwa komunistycznego, za konsekwentną obroną ideowości komunistycznej oraz za nieprzejednaną walką z bezideowością w sztuce.

LEKTOR

*) Maniłow — bohater powieści Gogola „Martwe dusze" — pieknoduch, bezpłodny marzyciel — przyp. red.

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Przyjmę panią do 4 osób umiejącą dobrze gotować. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24893g.

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Wojskowa 11/13, wejście C m. 4, od godz. 16. 24474g

Pomoc domowa potrzebna. Garbary 35 — Sklep motoryzacyjny. 24811g

Pomoc domową przyjmie pracujące małżeństwo z dzieckiem na wsi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24822g.

Pomoc domowa z dobrym gotowaniem, samodzielna potrzebna od 1. I. 1963 r. do rodziny pracującej. Pokój służbowy i wysokie wynagrodzenie oraz pomoc do cięższych prac i prania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24830g.

Gosposia potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Poznań - Podolany, Ciechocińska 19 — Woroch. 24867g

Przyjmę kierowcę na taksówkę w wieku ponad lat 30 zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24872g.

Ucznia powyżej lat 15 — przyjmę. Mistrz tapicerski, Małeckiego 33. 24884g

Przyjmę ucznia w zawodzie murarskim, najchętniej z prowincji. Jan Matecki, Poznań, ul. Ratajczaka 31 m. 24. 24894g

Pomoc domowa, dochodząca potrzebna. Ostroroga 28 m. 3. 24897g

Pantofle domowe oddam do szycia w domu. Pilne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24922g.

Nauka

Nauczyciel uczy dzieci trudne. Udzieli korepetycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24934g.

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, rosyjskiego i fizyki. Telefon 664-02. 24953g

Kupno

Pianino pilnie kupię. Stan i firma obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24858g.

Kminek, mak biały, miętę, paprykę, pieprz kupię. „Salutan" Kostrzyń Wlkp. 24254p

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24851g.

Kupię przyrządy perukarskie, peruki, włosy. Fryzjer „Janusz", Poznań, Dzierżyńskiego 67. 24855g

Kupię samochód „Octavia - Super" nowy lub po małym przebiegu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24903g.

Kupię samochód „Skoda-Octavia" po niedużym przebiegu. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24915g.

Kupię maszynę dziewiarską „Ideal" lub inną metalową. Miecznikowska — Warszawa, Żelazna 69 m 6. K11617

Silnik BMW 4-cylindrowy DA-4 Diksi — kupię. Łódź, Abramowskiego 4, Rżewski. K11629

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnaccy, Wrocławska 25. 24405g

Pianino — zagraniczne, bardzo dobre sprzedam. Leszno — tel. 671. 24902g

Okazyjnie sprzedam dobre pianino. Zgłoszenia: tel. 514-47. 24942g

Sprzedam norki „Blech-Palomino" najwyższej jakości, chłodnię, kościarkę, klatki norcze, pawilon. Poznań - Podolany, Ciechocińska 19. 24608g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 24448g

„Mercedes" 170 V — silnik po szlifie, instalacja elektr., obicie, lakier, chrom, gumy nowe — sprzedam. Poznań, Drużbackiej 7. 24991g

Aparaty fotograficzne, kamery filmowe 16 mm, duży wybór, najniższe ceny, poleca „Fotoma", Poznań, Dzierżyńskiego 35. 24917g

Garaż blaszany przenośny sprzedam oraz wykonuję na zamówienie. Poznań, Dzierżyńskiego 265 (warsztat). 24246p

Kontrabas sprzedam — cena dostępna. Wiadomość: Władysław Kruszka, Wągrowiec, ul. Rygielska nr 13. 24251p

Sprzedam samochód „Citroen BL 11" w dobrym stanie, tanio. Gałęski, Kalisz, Długosza 3. 24248p

Okazyjnie sprzedam magnetofon „Kometa" 1962, futro męskie, kołnierz wydra, płaszcz zimowy kołnierzem — wysoką figurę. Dolna Wilda 34. 24798g

Kościarkę dobrą tanio — sprzedam. Komis Techniczny, Poznań, Wielka nr 19. 24817g

Akordeon „Weltmeister" 48-basowy mało używany sprzedam. Poznań, Warszawska 171. 24827g

Sprzedam owczarka szkockiego. Ul. Długa 5 m. 11. 24828g

Sprzedam fortepian krótki. Ul. Zagonowa 1 m. 3 — Winogrady. 24839g

Samochód DKW 700, furgon kryty sprzedam. Rozwadowski, Zbąszynek, pl. Wolności 15. 24848g

Pokoje sublokatorskie (małżeńskie) — mieszkania wyłączone poleca „Parcelo - Willa", Czerwonej Armii 29. 24698g

Małżeństwo bezdzietne — pilnie poszukuje pokoju na okres trzech lat (członek spółdzielni mieszkaniowej). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24814g.

Sklepu z zapleczem na lekkie ciche rzemiosło poszukuję od 1. I. 1963 r. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24831g.

Bezdzietne małżeństwo za płaci dobrze za sublokatorski pokój w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24833g.

Zamienię duży pokój z kuchnią na mniejszy, wzgl. na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24837g.

Przyjmę panienki na wspólny pokój. Grunwaldzka 229. 24868g

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy »CZYSTOŚĆ«

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI

SPECJALISTYCZNEGO

ZAKŁADU OPRAWY OBRAZÓW

w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 102

telefon 422-69

ZAKŁAD WYKONUJE RÓWNIEŻ

SZKLENIE OBRAZÓW

K11258

Sprzedam bagażówkę gaz 67 lub zamienię na osobowy. Telefon 420-72. 24843g

Sprzedam telewizor. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24856g.

Sprzedam samochód „Mikrus" oraz nową maszynę do pisania. Grochowska 11. 24859g

Pianino markowe czarne sprzedam. Ul. Winogrady 139 m. 1, od godz. 17. 24860g

Kurki 4-miesięczne sprzedam. Szamotuły, Staszica nr 15. 24871g

Sprzedam wózek głęboki, ceratowy. Pl. Bernardyński 2 m. 8. 24877g

„Wersalki", tapczany, amerykanki, leżanki sprzedaje, przyjmuje przeróbki — Tapicernia, ul. Małeckiego 33. 24883g

Pianino koncertowe, stan idealny sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24896g.

Sprzedam futro skórzane męskie, duży rozmiar. Rycerska 37a m. 5. 24910g

Wózek głęboki, dziecięcy, biały korzystnie sprzedam. Wojska Polskiego 51 m 1. 24914g

Płaszcz skórzany z futrzaną podpinką, jugosłowiański, nowy sprzedam. Poznań, tel. 431-99. 24870g

Norki kolorowe, samochód ciężarowy „Bedford" na części — sprzedam. Poznań - Żegrze, ul. Milczańska 46. 24939g

Biurko jasny dąb sprzedam. Grunwaldzka 16a m 1. 24943g

Skrzypce 3/4, używane w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24928g.

Pinczerki 3-miesięczne — sprzedam. Poplińskich 8a m 5, od godz. 19.30. 24938g

Lokale

Pracujący poszukuje pokoju. Dobrze zapłacę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24810g.

Lokal w podwórzu (ul. Głogowska) nadający się na usługi, małą wytwórnię odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25421g.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Poznań - Junikowo, ul. Ścinawska 70. 24824g

Zamienię dwa pokoje, kuchnia w Kłodzku k. Polanicy na podobne lub mniejsze w Poznaniu (nie wykluczone mieszkanie kolejowe). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24899g.

Pracujący kawaler po studiach poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24900g.

Spiesznie kupię pokój z kuchnią lub pokój wyłączony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24905g.

Odstąpię na rok — dwa mieszkanie, samodzielne (suterena). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24906g.

Przyjmę uczennicę szkolną na wspólny pokój (nowe budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24929g.

Inżynier poszukuje pokoju, najchętniej śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24931g.

Nieruchomości

Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje poszukuje. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m 20 telefon 87-95. 24359g

Sprzedam wyłączoną nieruchomość, centrum Poznania, wolne obszerne mieszkanie, lokal handlowy oraz piwnice frontowe. Parcele pod domki jednorodzinne (zatwierdzone plany budowy) w wszystkich dzielnicach Poznania od 24.000 zł. Krzesiński, Świerczewskiego 1. 24882g

Sprzedam willę nową jednorodzinną 5 pokoi, kuchnia, łazienka, c. o., garaż, ogród w Chodzieży. Cena 370.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24996g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi. Wągrowiec, ul. Rygielska 13, Władysław Kruszka. 24252p

Sprzedam działkę budowlaną pięknie położoną nad jeziorem Kierskim od strony Krzyżownik. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24746g.

„Parcelo - Willa, Poznań, Czerwonej Armii 29 poszukuje — poleca wszelkie nieruchomości. 24669g

Kupię domek jednorodzinny do 150.000 zł na peryferiach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dal 24725g.

Sprzedam okazyjnie gospodarstwo zabudowaniami, 27 ha, obsiane. Położenie — powiat Września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24795g.

Dom jednorodzinny do 180.000 zł, ewentualnie do wykończenia oraz parcele Krzyżownikach - Kiekrzu kupię od właściciela. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24769g.

Parcelę 5000 m² w Przemirowie przy przystanku MPK sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24785g.

Sprzedam gospodarstwo 1c ha w okolicy Buku. Dobry punkt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 4791g.

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, okolicach Poznania, do 130.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19, dla 24795g.

Działkę zadrzewioną 0,3 ha sprzedam. Nowak H., Poznań 24 — Głuszyna 21 m. 3. 24802g

Kupię część domu z mieszkaniem, lub mieszkanie wyłączone — posiadam półtorapokojowe mieszkanie do zamiany. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24804g.

Sprzedam okazyjnie 500 m² ziemi w okolicy Naramowic. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24836g.

Budynek mieszkalny w podwórzu sprzedam. Podolak, Kórnik, pl. Niepodległości 13. 24845g

Sprzedam willę dwurodzinną w Poznaniu, 3 pokoje kuchnia, wyłączone, ogród, centr. ogrzew., po kupnie wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24852g.

Sprzedam dom 1-rodzinny trzy pokoje, kuchnia, centr. ogrzew., łazienka, działka 1820 m² — cena 170.000 zł, w Wągrowcu, ul. Wyzwolenia 33, tel. 161. 24853g

Sprzedam nowy domek 1-rodzinny piętrowy (c. o., ciepła woda), po kupnie wolny. Rebelka, Szamotuły, ul. Szczuczyńska 33. 24861g

Gospodarstwo 15 ha — sprzedam. Józef Chrabąszcz, Bolesławiec, poczta, Będlewo, pow. Poznań. 24865g

Sprzedam działkę 0,5 ha z możliwością zabudowy na granicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24883g.

Sprzedam parcelki budowlane (zatwierdzone plany, ładne położenie, miasto przemysłowe). Stanisław Müller, Kurzagora 80, pow. Kościan. 24886g

Sprzedam działki budowlane, zatwierdzone, koło Poznania. Woźniak — Poznań, Świerczewskiego 31 m 14, podwórze, prawo. 24894g

Sprzedam dom wyłączony, wolne mieszkanie. Murowana Goślina, Mostowa 1. Na listy nie odpowiadam. 24913g

Praktyczne TKANINY na „Mikołaja"

WYSOKIEJ JAKOŚCI

TKANINY BIELSKIE PŁASZCZOWE i UBRANIOWE

tylko w specjalistycznych sklepach

MHD - Włókno

12 — pl. Wolności 11

13 — ul. 27 Grudnia 4

15 — ul. Walki Młodych 1

14 — ul. Armii Czerw. 31

3 — pl. Wolności 2

K11618

Pracownicy poszukiwani

Księgowego - kosztowca branży metalowej — przyjmie **Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu**, ul. Kościuszki 57. K11569

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krotoszynie — zatrudni z dniem 1 stycznia 1963 r. a) **technika drogowego**, b) **inżyniera**, wzgl. **technika urządzeń sanitarnych.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Krotoszyn, ul. Piastowska 36, tel. 457. K11553

Dyrekcja MHD Art. Przem. Różnymi w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11 przyjmie natychmiast **agentów prowizyjnych** do prowadzenia sklepów pasmanteryjnych. K11657

Obornickie Fabryki Mebli w Obornikach Wlkp., ul. Gen. Świerczewskiego 66/68 zatrudnią zaraz: 1. **inżynierów - mechaników** względnie **techników - mechaników** w Dziale Gł. Mechanika, Gł. Konstruktora lub inwestycyjnym; 2. **inżynierów - technologów** drewna do działu technologicznego, konstrukcyjnego, techniczno - produkcyjnego lub na podległych nam zakładach w Obornikach, Rogoźnie, Szamotułach i Wronkach; 3. **ekonomistę** z wyższym i średnim wykształceniem. Zatrudnimy również **absolwentów** szkół wyższych następujących wydziałów: technologii drewna, mechanicznego, chemii i ekonomii. K11688

Starszego ekonomistę d/s planowania i sprawozdawczości — zatrudni z dniem 1. I. 1963 r. **Spółdzielnia Pracy „Żel - Metal" w Szamotułach.** Wymagane kwalifikacje — wykształcenie średnie i 3-letnia praktyka. K11614

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz: 1) **inżyniera** ze znajomością remontów i eksploatacji samochodów, na stanowisko głównego mechanika. Wymagana kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie 2.600—2.900 zł mies. plus premia do 20 proc.; 2) **inżyniera** lub **technika** d/s inwestycji i remontów kapitalnych z długoletnią praktyką. Wynagrodzenie do 2.100 zł plus premia; 3) **grupowego wypisk.** Wymagane wykształcenie średnie oraz 5-letnia praktyka z dziedziny sanitarnej lub drogowej. Wynagrodzenie 1.600—1.700 zł mies. plus premia; 4) **magazyniera sprzętu TOPL** z wykształceniem średnim i znajomością sprzętu TOPL. Wynagrodzenie 1.500 zł miesięcznie; 5) **Ekonomistę** na stanowisko inspektora kontroli wewnętrznej. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i 6-letnia praktyka w księgowości. Wynagrodzenie 1.700 zł; 6) **kierowców** z I kat. prawa jazdy na samochody specjalne — tylko miejscowi. Wynagrodzenie 2.200—2.400 zł mies.; 7) **robotników - ładowaczy** do wywozu nieczystości stałych również zamiejscowych w odległości do 50 km od Poznania na codzienny dojazd. Wynagrodzenie 1.800—2.000 zł mies.; 8) **robotników miejscowych** do akcji zimowej przeciwgołoledziowej praca na 2 zmiany, dzienna i nocna. Wynagrodzenie 1.600—2.600 zł mies. przy pracy w godz. nadliczbowych; 9) **robotników miejscowych** również **kobiety** oraz rob. na pół etatu do ręcznego oczyszczania ulic i placów. Wynagrodzenie 1.200—1.400 zł mies. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Ref. Kadr codziennie od godz. 8—14. K11610

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

500 000 zł

spełni Twoje nadzieje!

K11512

WCZORAJ jeszcze KRAWAT BYŁ LUKSUSEM!!!

Kosztował — jeśli był naprawdę wytworny — około 100 zł.

Dziś — przemysł państwowy, który zajął się przed dwoma laty produkcją krawatów — **obniżył cenę aż do ... 17 zł.** Nie trzeba zapewniać, że w równej mierze dba o estetykę krawatów najtańszych jak i najdroższych. **W Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi i w Turku** wzory, kolory i fasony opracowują wysoko kwalifikowani projektanci. Potem zatwierdzają je komisje, w których uczestniczą plastycy, handlowcy, przemysłowcy. Dużą uwagę zwraca się na wzory oparte na modelach zagranicznych, szczególnie włoskich i francuskich.

Wszystkie krawaty przemysłu kluczowego, produkowane są ze specjalnej tkaniny krawatowej ze sztucznych włókien. Najtańsze są z tkaniny wiskozowej (17 i 21 zł) i organzynowej (23 i 29 zł), która nie brudzi się i jest bardzo łatwa do prania.

Na poziomie wysoko gatunkowych krawatów zagranicznych są krawaty terytalowe, oznaczone znakiem jakości I klasy. Kosztują 72 zł, ale oprócz niezwykle oryginalnych i wykwintnych wzorów posiadają szczególne zalety: piorą się łatwo, nie mną się i nie wymagają prasowania. Są więc idealne dla każdego mężczyzny, który chce być zawsze elegancki.

Krawaty produkowane przez przemysł kluczowy rozprowadza państwowy hurt galanteryjny. Można więc nabyć je we wszystkich uspołecznionych sklepach — jak: MHD, Gallux, PDT, PSS i dobrać w najbardziej odpowiednim wzorze i kolorze do każdego garnituru i do każdej koszuli.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO TURKU

Hurt oferuje bowiem detalistom około 500 wzorów, naprawdę ładnych i gustownych, wybór więc jest niemal ... nieograniczony. K11664

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE

poszukuje

pilnie dla swojego pracownika

POKOJU UMEBLOWANEGO.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka nr 19 dla K11683

Uwaga!! Uwaga!!

Z DNIEM 5 LISTOPADA BR. PRZEJĘLIŚMY W POZNANIU PRZY UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 4/8

zakład wyprawy i uszlachetniania skórek futerkowych

DO ZAKRESU USŁUG WYKONYWANYCH PRZEZ TEN ZAKŁAD — WCHODZI:

- GARBOWANIE
- FARBOWANIE
- STRZYŻENIE
- EPILOWANIE

USŁUGI WYKONUJEMY SZYBKO I TERMINOWO WG CENNIKA USŁUG ZATWIERDZONEGO PRZEZ W. K. C.

Poznańskie Domy „Roxana"

ULICA WOŹNA 21

K10990

TECHNICZNA OBSŁUGA PRODUKCJI
POZNAŃ,
ul. Armii Czerwonej 68

POSZUKUJE

GARAŻU

dla samochodu — furgonu „Nysa", w miarę możności w śródmieściu.

24892g

GARAŻU

dla samochodu osobowego, najchętniej w okolicy Łazarza,

poszukuje przedsiębiorstwo państwowe.

Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla nr K11542.

Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo - Energetycznej i Stowarzyszenie Elektryków Polskich

przypominają,

że 31 grudnia 1962 r. mija termin składania prac na ogłoszony w lipcu br.

VII OGÓLNOKRAJOWY KONKURS RACJONALIZATORÓW W ZAKRESIE OSZCZĘDZANIA ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Udział w konkursie mogą wziąć wszystkie osoby, niezależnie od miejsca pracy, interesujące się zagadnieniami oszczędnego i racjonalnego użytkowania energii elektrycznej.

Dla wyróżnionych prac zostało przewidziane

15 nagród i 10 wyróżnień

łącznej wartości 145.000 zł.

Szczegółowe warunki konkursu zostały podane w plakatach rozsyłanych do przemysłowych zakładów pracy.

Bliższych informacji udzielają Okręgowe Inspektoraty Gospodarki Paliwowo-Energetycznej (Warszawa, Bydgoszcz, Katowice, Poznań, Radom, Wrocław), Oddziały Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz Biuro Zarządu Głównego SEP — Warszawa, Czackiego 3/5.

K11616

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w Poznaniu, ul. Kilińskiego nr 14, tel. 87-37, ogłasza przetarg na wykonanie miesięcznie w roku 1963: **5.000 szt. osłon, 4.000 szt. nakrętek, 15.000 szt. tulejek do uchwytów wiertarskich PTRk** w różnych wymiarach. Dokumentacja techniczna jest do wglądu w biurze Spółdzielni od godz. 8—10. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze w tym Rzem. Spółdz. Zaop. i Zbytu oraz CHT w terminie do 12. XII. 1962 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. XII. 1962 r., godz. 9. K11680

Krakowską Fabryka Kabli w Krakowie, ulica Wielicka 114 ogłasza **przetarg nieograniczony na dostawę mączki drzewnej** — świerk, jodła, w gatunku I-szym, nadającej się do produkcji proszków bakelitowych. Dostawa w roku 1963, w partiach miesięcznych. Oferty wraz z próbkami 1 kilogramowymi, dokładnie opisanymi i opakowanymi — należy składać do Działu Zaopatrzenia w terminie do dnia 17 grudnia 1962 r. Otwarcie ofert odbędzie się dnia 20 grudnia 1962 r., o godzinie 11. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K11682

Zguby

Zgubiłam portmonetkę z zawartością gotówki, 30 listopada w tramwaju nr 13, o godz. 16,30. Janina Maciejewska, Starołęcka 166 m. 2. 24970g

Zgubiono świadectwo dojrzałości Technikum Budownictwa — Poznań, Rybaki 17, wydane 1953 r. nazwisko Kosznicka Krystyna. 24796g

Zgubiono wkładkę prawa jazdy wydaną przez Prez. PRN Śrem na nazwisko Zbigniew Klemeński — Śrem, Szkolna 5. 24834g

Zgubiono pozwolenie kategorii C/M nr 0410162 na nazwisko Bolesław Stańko, Rożnowo, poczta Parkowo, pow. Oborniki oraz kartę rejestracyjną nr PH 07-29 na adres Kółko Rolnicze, Rożnowo, pow. Oborniki. 24838g

W dniu 26. VII. br. zostawiłem w pociągu na trasie Poznań—Szczecin teczkę wraz z książeczką ubezpieczeniową i książeczką PZU na nazwisko Stanisław Koza, Pęckowo, ul. Wieleńska 35, powiat Czarnków. 24290p

Różne

Obróbkę cieplną, roboty tokarsko-szlifierskie wykonuje „Metal", Poznań, Janickiego 22. 24539g

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien — wyrób, sprzedaż, przewóz. Marian Celler, Poznań, Zielona 5, przy pl. Bernardyńskim. 24813g

Wypożyczalnia, Długa 9 poleca zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. 23335g

Prace murarskie, tynkarskie wykonam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24863g.

Wypożyczalnia poleca zagraniczne suknie ślubne, welony nakrycia do chrztu. Chełmońskiego 10. 24891g

Matrymonialne

300 matrymonialnych ofert. Informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 — „Syrenka". K11394

Samotny, lat 65, właściciel domu i zakładu rzemieślniczego z większą gotówką, pozna sytuowaną panią wspólnego dobra. Rencistki mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24800g.

Samotny w średnim wieku, dobrze sytuowany (własne przedsiębiorstwo) pozna panią inteligentną, dobrego charakteru w celu matrymonialnym, lat 25—35. Oferty z fotografią kierować Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19, dla 24809g.

Kawaler przystojny, rzemieślnik, posiadający własną willę pozna zgrabną, sympatyczną pannę do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24815g.

Kawaler przystojny, były samodzielny kupiec, na stanowisku z mieszkaniem w Poznaniu, zapozna kulturalną pannę, miłej prezencji do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24816g.

Wdowa, lat 44, miła, zgrabna, z mieszkaniem, pozna pana do lat 60 bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24844g.

Panna, przystojna z większą gotówką, pozna pana w wieku 35—45 lat, dobrego charakteru, z zawodem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24854g.

†

Dnia 3 grudnia 1962 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 46, mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć i szwagier, śp.

Rudolf Richert

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza we Wronkach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Wronki, plac Wolności 2. 25123g

W dniu 2 grudnia 1962 r. zmarł w Szpitalu Powiatowym w Wolsztynie, przeżywszy lat 61

tow. Alfons Pierzchalski

długoletni działacz ruchu spółdzielczego, przewodniczący Gminnej Rady Nadzorczej przy G. S. Wolsztyn, odznaczony Odznaką Działacza Ruchu Spółdzielczego,

w którym tracimy aktywnego działacza.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 13,45, o czym zawiadamiają

RADA ZAKŁADOWA PRZY G. S.
PODST. ORG. PART. PZPR
ZARZĄD G. S.

K11674

W dniu 2 grudnia 1962 r. zmarł

Jan Biliński

nasz długoletni i ceniony pracownik.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 14,30 na cmentarzu na Winiarach.

Rada Zakładowa Dyrekcja
ZAKŁADÓW ENERGETYCZNYCH
OKRĘGU ZACHODNIEGO
W POZNANIU K11672

†

Dnia 2 grudnia 1962 r. zasnęła w Bogu, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

z CZAJKÓW

Maria Moller

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Wawrzyniaka 8, Bydgoszcz, Chodzież, Warszawa, Gdynia. 25081g

†

Dnia 2 grudnia 1962 r. zmarł senior rzemiosła stolarskiego — honorowy członek naszego Cechu, śp.

Piotr Mieszała

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 15 na starym cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH
W SWARZĘDZU 25051g

†

Dnia 1 grudnia 1962 r. zmarł długoletni członek Cechu, śp.

Władysław Liersch

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 5 bm., o godz. 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD
CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
W POZNANIU K11673

†

Dnia 2 grudnia 1962 r. zmarł po krótkich w milczeniu znoszonych cierpieniach, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, jedyny syn, przeżywszy lat 34, śp.

Franciszek Najder

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Górecka 30. 25086g

W dniu 2 grudnia 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik i członek Spółdzielni, przeżywszy lat 58

Michał Dobraszak

odznaczony Odznaką „Racjonalizatora Produkcji"

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Swarzędzu w dniu 5 grudnia br., o godzinie 14,30.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Rada Spółdzielni Współpracownicy
POZNAŃSKIEJ CHEMICZNEJ SPÓŁDZ. PRACY
W POZNANIU

†

W dniu 1 grudnia zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., śp.

Maria Serwa

nasza najdroższa matka, teściowa i babcia.

O tym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w Śremie, dnia 6 bm., o godzinie 9.

K11690

„GŁOS WIELKOPOLSKI" redaguje Kolegium w składzie: **Marian Flejsierowicz** (sekretarz redakcji), **Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski** (z-ca redaktora naczelnego), **Lesław Tokarski** (redaktor naczelny). **Adres redakcji:** Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Telefony:** centrala **611-21**, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: **657-76**, w godz. 8—17. Redaktor naczelny **657-76**, sekretarze redakcji: **648-85**; dział łączności z czytelnikami **657-18**; dział miejski **659-39**; redakcja nocna **430-73** i **453-31**. **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". **Biuro Ogłoszeń:** RSW „Prasa", Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. **452-89** i **611-21** (w. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. **Druk:** Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. **444-59.** M-6

Grudzień	Imieniny
5	Krystyny
środa	Słońce: wsch.: g. 7.35 zach.: g. 15.35

Teatry

W województwie

KALISZ — „Tristan i Izolda"
KROTOSZYN — „Wujaszek Wania'
GNIEZNO — „Zaczarowana zatoka".

Kina

CODZIEŻ — Noteć: „Wielka wojna", CZARNKÓW — „Złodziej z Bagdadu", GNIEZNO — Lech: „Dwie sroki za ogon", Polonia: „Piękna młynarka", GOSTYŃ — „Rekiny finansjery", JAROCIN — „Wózek", KALISZ — Kosmos: „Pułapka miłości", Wolność: „Tam gdzie rosną poziomki", Stylowe: „Gdzie rzeki błyszczą w słońcu", Oaza: „Rio Bravo", KĘPNO: „Człowiek ze słomy", — KOŁO: „Głos z tamtego świata", KONIN — Energetyk: „nieczynne", Górnik: „Najemny morderca", KOŚCIAN — „Krzyżacy", KROTOSZYN — „Śmierć w siodle", LESZNO — „Głos z tamtego świata", MIĘDZYCHÓD — „Milion", NOWY TOMYŚL — „Dziewiąty krąg", OSTRÓW — Roma: „nieczynne", Słońce: „Złoto", OSTRZESZÓW — „Pierwsza lekcja", PIŁA — Iskra: „Makbet", Millenium: „Miłość Aloszy", „Amerykanin w Paryżu", PLESZEW — „Wojna i pokój", RAWICZ — „Okrucieństwo", SŁUPCA — „Noc szpiegów", ŚREM — „Kryptonim Cicero", ŚRODA — „Skarby króla Salamona", SZAMOTUŁY — „Wczorajszy wróg", TRZCIANKA — „Wyższa zasada", TUREK — „Ostatnie akordy", WĄGROWIEC — „Słońce świeci dla wszystkich", WRZEŚNIA — „Gracz", WOLSZTYN — „Skłóceni z życiem".

WYJAŚNIENIE: Programów kin w województwie nie zamieszczaliśmy w dniach 2, 3, i 4 bm. gdyż nie otrzymaliśmy ich z Wojewódzkiego Zarządu kin w Poznaniu.

Radio

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Koncert orkiestry PR w Krakowie; 10 — Korespondencja z zagraniczy; 10.10 — „Za siedmioma górami"; 10.25 Z operowej twórczości XX wieku; 11 — „Męska rozmowa" opow. humorystyczne; 11.20 — Melr rozry.; 12.45 — „Na swojską nutę"; 13 — Dla klas I i II; 14 — „Listy od mojego chłopca" fragm. pow. M. Leji; 14.30 — Z nagrań Orkiestry Symf. Filharmonii Królewskiej w Londynie; 15.10 — Od Ikara do Łunnika; 15.30 — Gra Zespół Instrumentalny F. Górkiewicza; 15.45 — Mel. rozrywkowe; 16.05 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem"; 16.25 Poradnik jęz.; 16.35 — „W kraju"; 17.05 — Dla młodzieży; 17.35 — „Posłuchajmy muz. i o muzyce"; 18.10 — „Luizjana" numoreska St. Zielińskiego; 18.30 — Kurs jęz. franc.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu"; 19 — Utwory skrzypcowe komp. franc.; 19.15 — Wieczór muzyki operetkowej; 20.28 — Sport; 20.30 — Kwadrans piosenek; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — St. Sylwester: (Sonata na dwoje skrzypiec i organy); 21.40 — Zespół Dziewiątka; 22.10 — Gra Zespół „New Orleans Stompers" pod kierunkiem Mieczysława Wadeckiego; 22.30 — Muz. tan.; 22.55 — Poradnia Rodzinna.

POZNAŃ: 9 — Koncert; 9.45 — Kurs jęz. ros.; 10 — Melodie rozrywkowe; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.15 — Mel. ludowe; 12.25 — Komentarz aktualny dla wsi; 12.40 — Pogadanka inż. J. Karłowskiego 12.45 „List ze Śląska"; 13 Popularne mel.; 13.25 — Na Warszawskim Placu Teatralnym; 13.45 — Aud. pedagogiczna; 13.50 — Aaud. społ.; 14 — Poznańscy soliści — Wanda Falak-Zielińska; 14.30 — Technika na codzień; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Mel. i piosenki włoskie; 15.30 — Dla dzieci; 18 — Aud. aktualna; 18.10 — Mel. w wyk. Orkiestr Kostelanezza i Manthovaniego; 18.40 — Fel. filmowy; 18.45 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.30 — Teatr Młodych; 20.35 — Muz. popularna; 20.50 — Mel. taneczne; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR.; 22.10 — „Sokół" opow. Giovanniego Beccacia przekł. E. Boy'a z tomu „Dekameron"; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.40 — Młodzi kompozytorzy polscy; 23.10 — Serenady, kołysanki i nokturny w wyk. znanych orkiestr rozrywkowych i solistów.

Telewizja

POZNAŃ i PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 11 — Magazyn „Panorama" dla szkół kl. VII—IX — (W-wa); 11.30 — Przerwa; 17.30 — „Klub Myszki Miki" (lok).; 18.10 — Prog. public. „Drukiem w Warszawie" (W-wa); 18.55 — Wszechn. TV „Nad Eufratem i nad Nilem" (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc" (W-wa); 20.10 — „Budowa — teren nieznany" — progr. public. (W-wa); 20.40 — Utwory fortepianowe — gra B. Ringeisen (W-wa); 21.10 — Film krótkometr. (W-wa); 21.20 — Magazyn „Peryskop" (W-wa); 21.35 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Techniczna siła kolektywu

NOT(a): ledwie, ledwie...

Naczelna Organizacja Techniczna — popularny NOT — powinna być i chyba jest jedną z dźwigni postępu w przemyśle. To leży w założeniach programowych tej organizacji. Myśl techniczna podjęta przez zespół specjalistów, rozumiejących jej istotę i sens, posiadających różnorakie specjalizacje techniczne, teoretyczne jak i praktyczne, rozwija się szybciej i szybciej owocuje.

Prawda ta jest znana również w Ostrowie. W 14 większych przedsiębiorstwach tego miasta NOT grupuje 422 członków, którzy mają już poważne osiągnięcia w swej pracy. Nie o tym jednak chcemy mówić. Warto zastanowić się, czy można pracować jeszcze lepiej.

Każdy przyzna, że 422 członków w 14 zakładach, to ładne osiągnięcie. Spróbujmy jednak spojrzeć i z drugiej strony. Na 132 inżynierów zatrudnionych w tych zakładach tylko 96 należy do kół NOT, na 385 techników — tylko 275. A więc zbyt małe jest jeszcze zainteresowanie kadry technicznej zadaniami stojącymi przed Naczelną Organizacją Techniczną. To dowód słabej pracy organizacyjnej kół NOT, które jakoś nie umieją porwać, wciągnąć w orbitę swych zainteresowań, wszystkich odpowiednich pracowników.

Błędem byłoby sądzić, że NOT to elitarne zgromadzenie utytułowanych. Tytuł inżyniera nie jest konieczny, aby być członkiem NOT. Organizacja nie odcina się od robotników, przecież są wśród nich ludzie o dużym doświadczeniu i praktyce, fachowcy często nie gorsi od młodych inżynierów. Tymczasem choć owe 14 zakładów zatrudnia ponad 10.000 robotników, do NOT należy tylko 12...

Nie wszystkie koła pracują dobrze. Np. jeszcze w sierpniu Zakłady Sprzętu Mechanicznego i Ostrowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych nie miały opracowanych planów pracy kół NOT. Skąd więc miały tam być wyniki? Betoniarnia podobno w ogóle nie umiała doszukać się u siebie członków NOT, a Ostrowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego brak jakiejkolwiek pracy koła tłumaczyło... zmianami personalnymi. Jeśli koło przy ZSM do sierpnia odbyło tylko zebranie wyborcze, a później nie zorganizowało ani jednego odczytu, to czyż można sądzić, że ono pracuje?

Przykłady są niepokojące, dobrze przynajmniej, że odosobnione. Ich przeciwstawieniem mogą być koła przy Browarze czy ZNTK, gdzie widzi się i odczuwa nie tylko pracę samych kół, ale i opiekę nad nimi dyrekcji oraz organizacji partyjnych. Nie będzie także przesadą stwierdzenie, że w pozostałych zakładach wiele dobrego koła już zrobiły, czego dowodem jest poważna liczba zgłoszonych i zrealizowanych wniosków racjonalizatorskich. Dobrym objawem jest również wymiana doświadczeń między kołami oraz organizowanie wycieczek do pokrewnych zakładów pracy. Wszystko przemawia za tym, że przy właściwej pracy organizacyjnej można będzie wykazać się lepszymi wynikami.

Częste spotkania, wymiana doświadczeń, wspólne dyskusje działają pobudzająco nie tylko na pracę kół NOT, stwarzają także klimat, podsycają rywalizację, ambicję, inspirują. W Ostrowie, dla stworzenia warunków swobodnej wymiany poglądów i doświadczeń, potrzebny jest członkom NOT własny kąt, gdzie mogliby odbywać „długie techników rozmowy". Jednym słowem konieczne jest zorganizowanie międzyzakładowego klubu NOT.

Jak się słyszy, dużą inicjatywę w tym kierunku przejawia Komisja Ekonomiczna KP PZPR, zamierzająca klub taki pod swą egidą stworzyć. Pomysłowi można tylko przyklasnąć.

ROMAN JASTRZĘBSKI

Dobra reklama

Kilkanaście tysięcy mieszkańców Koła i powiatu przyjęło z dużym uznaniem otwarcie Powszechnego Domu Towarowego, uruchomienie pawilonu handlowego GS-u, nowoczesny makijaż wielu sklepów na rynku.

Nie chcąc pozostawać w tyle za innymi miastami woj. poznańskiego w nowoczesnym wystroju placówek handlu — handlowcy Koła potrafili zadbać również o prawidłową reklamę.

Estetyka wystaw to jedna — jak to się mówi strona medalu, ogłoszenia, neony itp. — druga. Wprawdzie neonów miasto nie ma za dużo, ale postarano się o propagowanie placówek handlowych i usługowych przy pomocy modnych w krajach zachodnich tzw. „ciągów reklamowych". Wykorzystano w tym celu długie, murowane i otynkowane, parkany przy szosie warszawskiej. Pokryły je różnokolorowe estetycznie wykonane napisy,reklamujące artykuły gospodarstwa domowego, wyroby cukiernicze, usługi PZGS-u itp.

Niedawno przed „reklamowymi zwiastunami" zatrzymał się samochód turystów z Francji. Wyrażając głośno swoje zainteresowanie zrobili zdjęcie i pojechali dalej w kierunku Warszawy.

Widocznie podobało się...

Nasz mikro-wywiad

Aby poinformować o działalności wiejskich komitetów Frontu Jedności Narodu w powiecie pleszewskim, zwróciliśmy się do sekretarza Powiatowego Komitetu FJN — Tadeusza Matysiaka z pytaniem, jak one pracują.

— W 14 gromadach powiatu powołano ogółem 98 wiejskich komitetów. Przeważnie działalność ich nie jest jeszcze w pełni rozwinięta i dobrze zorganizowana. Jednak rola ich stale rośnie, szczególnie w formie inicjowania i organizowania czynów społecznych.

Dla przykładu: Wiejski Komitet FJN w Strzydzewie zorganizował czyn społeczny dla uporządkowania tej miejscowości: położono 200 m chodników, zrobiono 200 m. nowej nawierzchni na drodze. Wartość tego czynu szacowana jest na 80 tys. złotych. Komitet w Pieruszycach zmobilizował mieszkańców do podjęcia czynu drogowego wartości 30 tys. złotych.

Dla podniesienia poziomu działalności miejskich komitetów, Komitet Powiatowy FJN przeprowadził rejonowe narady z przewodniczącymi. Również gromadzkie komitety są w stałym kontakcie z nimi.

Niewątpliwie przy ścisłym wzajemnym kontakcie działalność wiejskich komitetów znacznie się ożywi. W roku przyszłym będziemy chyba mogli zameldować o zorganizowaniu nowych czynów społecznych oraz donieść również o innej ich działalności. (hs)

„Trzy siostry" w Gnieźnie

Zespół Bałtyckiego Teatru Dramatycznego im. Juliusza Słowackiego z Koszalina niebawem ponownie wystąpi gościnnie w Gnieźnie. Tym razem Zespół wystawi sztukę Antoniego Czechowa w czterech aktach pt. „Trzy siostry" w przekładzie Natalii Gałczyńskiej. Reżyserowała Ewa Kołogórska, scenografia: Mariana Bogusza, a opracowanie muzyczne Aleksandry Szulcówny.

W Gnieźnie odbędą się dwa przedstawienia: dziś i jutro o godzinie 19 na scenie Teatru im. Aleksandra Fredry. (na)

Zjazd miłośników teatru

W najbliższy piątek, 7 bm. odbędzie się w Gnieźnie zwyczajny walny zjazd delegatów Towarzystwa Miłośników Teatru, na którym Zarząd TMT złoży sprawozdanie, dokonane zostaną zmiany statutu oraz wybrane nowe władze. Uczestnicy zjazdu obejrzą po zakończeniu obrad komedię Fredry „Godzien litości". (ms)

Głośno o „Głosie"

W krotoszyńskim liceum ogólnokształcącym

W sobotę i niedzielę zabrakło „Głosu Wielkopolskiego" w Krotoszynie. Spowodował to piątkowy telegram do przeszło stu członków Szkolnego Koła Turystyczno-Krajoznawczego, który donosił: Uczestnicy wieczoru andrzejkowego, czytajcie sobotni i niedzielny „Głos Wielkopolski"! Chodziło tu o zapowiedzianą zgaduj-zgadulę.

W poniedziałek wieczorem szare bluzy LO im. H. Kołłątaja wypełniły aulę Liceum, przybył także dyrektor Józef Wybieralski, a z grona profesorów: Maria Ciambor, Józef Mizera i Hieronim Ławniczak. Na podium znalazła się orkiestra szkolna, która pod dyr. Józefa Mizery dała koncert.

Część tego wieczoru z okazji „Barburki", a więc także święta odlewników, młodzież poświęciła załodze Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego, która opiekuje się szkołą. Jeden z uczniów przedstawił dzieje przedsiębiorstwa. Szkoda, że mimo zaproszenia od licealistów, nie przybył nikt z ZSMot.

Bardzo miłą niespodziankę sprawili licealiści przedstawicielom naszej redakcji. Sami przygotowywali piosenki i „zgaduj-zgadulę" z wcale nie łatwymi pytaniami, które świadczyły o tym, że autorzy bardzo dokładnie przeczytali sobotni i niedzielny numer naszego dziennika. Jury uczniowskie, któremu przewodniczyła prof. Maria Ciambor, przyznało I nagrodę W. Henrykowskiemu, dwie II nagrody K. Samelczakowi i Ewie Frąckowiakównie, dwie III nagrody — Zb. Raichertowi i M. Czerwińskiemu. Jan Siwik otrzymał nagrodę za trud włożony w przygotowanie „zgaduj-zgaduli". Nagrody stanowiły bony książkowe.

A po piosenkach — Andrzejki. Lano wosk i wróżono. Największą sensację wywołała wróżba dla dyrektora Józefa Wybieralskiego, młodzież zawyrokowała mu — samochód.

Na tym samym wieczorze przyjęto tekst listów do zaprzyjaźnionego Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie i do Inspektora Szkolnego w Pyrzycach, który podczas wakacji letnich serdecznie opiekował się turystami — licealistami z Krotoszyna.

Na zakończenie wieczoru andrzejkowego odbyło się spotkanie SKTK-owców z najwyższej klasy z przedstawicielami redakcji w Klubie Prasy przy Pow. Domu Kultury. Uczniowie opowiadali o swoich zainteresowaniach osobistych i o wyborze studiów i zawodów. I tu raz po raz rozbrzmiewała piosenka.

★

Na marginesie kilka zdań o pomocy udzielanej Liceum przez opiekuna — Zakładu Sprzętu Motoryzacyjnego. W tym roku ufundowały nową bramę wjazdową (wartość około 8 tys. zł), postument dla rowerów uczniowskich (wartość 3 tys. zł), wyposażyły pracownię zajęć technicznych w obrabiarki i różne narzędzia wartości około 20 tys. zł. Od wojska Liceum otrzymało samochód, który tak bardzo był potrzebny do przeprowadzania kursów jazdy. W przyszłości chyba nie wyjdzie stąd ani jeden maturzysta bez prawa jazdy.

Szkoła opiekunom swoim wywdzięcza się w ramach swoich możliwości, dając swój program artystyczny na akademiach okolicznościowych, zaś grono nauczycielskie prowadzi dla załogi ZSMot. kursy języków obcych. Prof. Józef Mizera, który duże zasługi położył w umuzykalnienie szkoły i ożywienie regionalnego zespołu tanecznego Liceum, postanowił zorganizować grupę taneczną z młodzieży Zakładów.

Dodać tu jeszcze trzeba, że szkolne koło ZMS przy Liceum współpracuje z ZMS-owską młodzieżą fabryczną. (jp)

Koncert na traktory

Od dłuższego czasu na ulicach Szamotuł i w okolicy, od wczesnych godzin krążą dziwni „muzykanci", urządzając mieszkańcom koncert na... silniki traktorowe. Gdy jeszcze miasto śpi, słychać donośny stukot Ursusów i Zetorów, wieczorem zaś, gdy ludzie kładą się na spoczynek — to samo. (mr)

NOWATORZY ROLNICTWA MAJĄ GŁOS

Kiełkowanie pod folią

Znaczenia gospodarczego uprawy ziemniaków nie trzeba chyba uzasadniać. W podnoszeniu plonów z hektara szczególna rola przypada tutaj uprawie zdrowych sadzeniaków. W wieloletnich doświadczeniach ustalono, że ziemniaki nie wymagają gleb bardzo żyznych i dają wcale dobre zbiory na glebach lżejszych, popularnie zwanych żytnio-ziemniaczanymi, a więc klasy IV i V. Trzeba jednak spełnić kilka warunków agrotechnicznych. Obserwowałem ziemniaki na stanowiskach poplonowych i bez poplonów. Różnica była zbyt wielka na korzyść plantacji w pierwszym stanowisku.

W Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Gorzyń stosujemy taką metodę: w żyto wsiewamy wiosną białą koniczynę razem z seradelą. Stwierdziliśmy przy tym, że gleby gorzyńskie nie są właściwe dla seradeli i dlatego projektuje się stosować jako wsiewkę białą i czerwoną koniczynę, a na glebach lżejszych siać poplony ozime w składzie: inkarnatka, wyka, rzepak z dodatkiem łubinu. Wsiewki w życie dają po żniwach zasobne i wartościowe pastwisko dla bydła. **Pozostawianie ścierniska do wiosny i orkę na jedną skibę należy uważać za zabytek dalekiej przeszłości.**

Wywożenie obornika pod ziemniaki od żniw do jesieni i przyoranie go, choćby nawet późną jesienią, ma następujące uzasadnienie: gleba pozostaje przez zimę w ostrej skibie, pochłania i magazynuje lepiej wodę opadową, przez co uzyskuje korzystniejszą strukturę. Wiosną, z chwilą obsychania gleby, włókowanie ogranicza wyparowywanie wody i pobudza chwasty do wschodów. Dzięki temu późniejsza uprawa przed i po zasadzeniu ziemniaków zniszczy większość chwastów na plantacji. Możemy również znacznie przyspieszyć termin sadzenia ziemniaków, co ma niemały wpływ na wysokość zbiorów.

Nawożenie wygląda w naszym zakładzie tak: 250 kwintali obornika, 200 kg soli potasowej, 150 kg superfosfatu i około 100 kg siarczanu amonu. Większe dawki nawozów potasowych i fosforowych wpływają na szybsze dojrzewanie ziemniaków, a tym samym skraca się okres atakowania plantacji przez szkodniki w szczególności mszyce. Nie omawiam tu już włókowania, bronowania, radlenia, opełania itp. zabiegów pielęgnacyjnych. To są rzeczy na ogół znane. Czym więcej się jednak ich stosuje, tym lepiej dla roślin i wyników produkcyjnych.

Pragnę natomiast zaznaczyć, że nasz zakład w Gorzyniu wraz z całą okolicą należy do rejonu zamkniętego uprawy sadzeniaków. To zobowiązuje plantatorów i stawia im pewne wymogi, gwarantujące produkcję zdrowych sadzeniaków. Szczególny nacisk kładzie się na zabiegi pielęgnacyjne, na zwalczanie szkodników wirusonośnych i chorób ziemniaczanych. Produkujemy materiał sadzeniakowy w stopniu super elity i to wymaga szczególnej troski plantatorów w całym okresie — od przygotowania gleby, aż do zakopcowania zebranych plonów. **Chodzi bowiem o rozprowadzenie takich sadzeniaków elitarnych, aby przyczyniły się one do zwiększenia wydajności z hektara na większych obszarach naszego województwa i przysporzyły plantatorom zysku za ich wytężoną pracę.**

W związku z tym musimy bardzo uważać przy wykonywaniu zabiegów pielęgnacyjnych. Większość z tych zabiegów wykonujemy dlatego przed wschodem ziemniaków, **gdyż uszkodzenie mechaniczne roślin w czasie wzrostu, może spowodować łatwiejsze zarażenie zdrowych w zasadzie krzaków.** W czasie wzrostu natomiast przeprowadzamy systematycznie — pod ścisłym nadzorem i kontrolą pracowników naukowych Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin WSR — selekcję negatywną. Stwierdziliśmy przy tym, że najwłaściwszym do rozpoznawania chorób wirusowych jest okres kwitnienia i początkowego przekwitania ziemniaków. Zwalczanie chorób wirusowych, bakteryjnych i grzybkowych oraz roznosicieli chorób czy mszyc odbywa się u nas chemicznie, przy pomocy oprysków Ekatinem. Jeżeli nalot mszyc zbiega się z nalotem stonki, do Ekatinum dodajemy Tritox i jednym opryskiem zwalczamy oba szkodniki.

Ważnym elementem, zwiększającym zbiory, jest podkiełkowywanie sadzeniaków. Tradycyjny sposób na klepiskach może być w pewnych okolicznościach kłopotliwy, toteż pracownicy naukowi WSR przeprowadzili w tym roku podkiełkowywanie sadzeniaków pod folią. Ustawia się po prostu na wolnym powietrzu pryzmę skrzynek z ziemniakami przeznaczonymi do sadzenia i przykrywa do samej ziemi folią. **Dzięki nasłonecznieniu w ciągu dnia i odpowiedniej temperaturze w nocy, sadzeniaki nabierają wigoru, podnosząc energię kiełkowania, a zatem i wzrostu po wysadzeniu.** Koszt niewielki, a efekty duże. Twierdzimy, że na skutek podkiełkowywania **plony ziemniaków zwiększają się do 29 procent.** A więc warto się pokusić o zastosowanie takiej metody.

W naszym rejonie zamkniętym uprawia się następujące odmiany ziemniaków: Pierwiosnek, Epoka, Flisak, Wyszoborskie, Lenino, Pionier. **Uzyskujemy średnie zbiory od 260 do 280 kwintali z hektara.** Powie ktoś, że to nie są wyniki rewelacyjne. Prawda, że nie można ich zaliczyć do rekordów, ale pamiętać musimy o bardzo ostrej selekcji negatywnej, co znacznie przerzedza krzaki w redlinach. Ale tego rodzaju selekcja musi być prowadzona, gdyż nawet kilkuprocentowe zawirusowanie plantacji dyskwalifikuje materiał sadzeniakowy i nie dopuszcza go do rozpowszechnienia choćby tylko na własny użytek plantatora.

inż. JÓZEF PIETROWSKI
Gorzyń, pow. Międzychód